Rok VII. Katowice, czwartek 14-go kwietnia 1932 r. Nr. 105

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NARODOWYM i SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878 i 426 Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10 Telefon nr. 303 — Telefon redakcji nocnej nr. 426 | ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551 | REPREZENTACJA: Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 39 — Telefon nr. 608 | Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.30 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Polska poprze wszelkie prace zmierzające do organizacji pokoju.

Wielka mowa Ministra Zaleskiego na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. Na posiedzeniu głównej komisji konferencji rozbrojeniowej wygłosił min. Zaleski dłuższe przemówienie, które podajemy w streszczeniu **Wszyscy odczuwamy konieczność dania narodom prawdziwego poczucia bezpieczeństwa i pomniejszenia budżetów wojskowych. Polska chce współdziałać w tym kierunku, chodzi nietylko o ochronę krajów dobrej wiary przed niespodziewaną napaścią, lecz również o pewność, że gwałciciel pokoju spotka się z karą ze strony społeczności międzynarodowej, wyposażonej w odpowiednie środki presji — Polska już raz w XVIII wieku padła ofiarą inwazji, gdyż była nieuzbrojoną. Niemniej Polska chce iść daleko w kierunku ograniczenia zbrojeń ale tylko pod warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa. O ile chodzi o rozbrojenie ilościowe, Polska gotowa jest zmniejszyć zbrojenia do najniższego poziomu, o ile z punktu widzenia bezpieczeństwa żadne inne kraje nie będą rozporządzały widoczną większością. Polska bardzo zainteresowana jest w rozbrojeniu jakościowem gdyż istnieje niebezpieczeństwo nadużyć ze strony państw wysoko przemysłowych, które z łatwością mogłyby w razie wojny dokonać uzbrojenia n. p. ciężką artylerją, tanki, gazy trujące czy lotnictwo. Min. Zaleski omawiał następnie propozycje sowiecką, przypominając ewolucję jaką przeszła polityka sowiecka, gdyż jeszcze w r. 1922 Sowiety żądały na konferencji z Polską, Estonją, Litwą, Łotwą i Finlandją redukcji proporcjonalnej z największem obcięciem armji najmniejszej. Polska pragnie nie skomplikowanych obliczeń, ale realnej pracy nad organizacją pokoju i ograniczeniem zbrojeń. Należy postępować etapami, według art. 8 Ligi Narodów. Są to rozbrojenia postępowe, zgodne z postępem w dziedzinie bezpieczeństwa w ścisłym związku z specjalnemi warunkami gospodarczemi kraju. Chcemy szczerej i lojalnej współpracy z innemi krajami. Omawiając projekt włoski o rozbrojeniu jakościowem mowca stwierdził upośledzenie Polski w stosunku do niektórych mocarstw naszego regjonu posiadających możność fabrykowania. Polska poparłaby tezę włoską przy skutecznym systemie kontroli, by ochronić się od niespodzianek. Chodzi o międzynarodową kontrolę wielkiego przemysłu, mogącego być użytym do celów wojskowych. Bez tej kontroli stworzylibyśmy tylko premję dla krajów o złej woli, które nadużywają uczucia fałszywego bezpieczeństwa, stworzonego przez bezskuteczny zakaz. Polska była pierwsza, która w roku 1925 domagała się zakazu wojny chemicznej i bakterjologicznej, popierając inicjatywę Stanów Zjednoczonych. Niestety, zakaz ten nie obowiązuje jeszcze. Polska poprze wszelkie realne propozycje obejmujące całokształt zagadnień, zmierzających do organizacji pokoju.**

Napiętnowanie obłudnego wystąpienia rozbrojeniowego Litwinowa.

Genewa. „Journal des Nations" omawiając wystąpienie **Litwinowa** na komisji głównej, gdzie zażądał proporcjonalnego obniżenia zbrojeń wszystkich armji powyżej 30 tysięcy ludzi bez uwzględnienia szczególnych warunków poszczególnych państw, — pisze: W przemówieniu Litwinowa znajduje się bardzo interesujący ustęp. Oświadczył on, że armja sowiecka **nie może stanowić groźby dla pokoju, ponieważ „związek sowiecki nie (?) zamierza i ze względu na samą swą istotę (!) nie mógłby (?) zmierzać do celów imperjalistycznych,** ani dążyć do podboju nowych terytorjów lub kolonji, ponieważ nie wysyłał nigdy i nie wysyła wojsk lub okrętów wojennych na terytorjum obce dla obrony swoich obywateli, lub tego, co potocznie nazywa się interesem narodowym". **A jednak wiemy o tem dobrze, że Związek sowiecki wytoczył wojnę Polsce w roku 1920, że zdobył za pomocą siły zbrojnej Ukrainę, Gruzję i Azerbejdżan a armja czerwona jest jednym z największych trybów regimeu sowieckiego.** W zdaniach tych nacisk położony jest na słowa „polityka narodowa" i „interesy narodowe". Istotnie związek sowiecki nie ma na celu interesów narodowych i nie wypowiada wojny dla obrony swoich narodowych interesów. **To, czego szukał bezskutecznie w wojnie z Polską, co udało mu się zrobić na Ukrainie i Gruzji,** to właśnie jest to, co wódz naczelny Tuchaczewski nazwał „rewolucją z zewnątrz". Sowiety nie rezygnują z tych celów. Jeśli Litwinow ze względów taktycznych odgrywa rolę bojownika integralnego rozbrojenia, jeśli przez swe demagogiczne propozycje, o których wie dobrze, że zostaną odrzucone, **dąży do celu propagandy,** nie zmienia to prawdy, że **organizacja wojskowa Sowietów, która jest olbrzymia, jest zasadniczo przeznaczona do wojny ofenzywnej.** Że wojna ta nie byłaby wojną narodową lecz klasową, nie posiada to znaczenia.

Marinkowicz broni skutecznie tezy francuskiej o bezpieczeństwie.

Genewa. W dalszym ciągu w dyskusji komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał **przedstawiciel Brazylji,** który **popierał propozycję amerykańską.** Następny mówca delegat **Turcji** minister Teffik Ruffi Bey uzasadniał zgłoszone przez siebie poprawki do art. 1 konwencji, zmierzające do **proklamowania zasady zrównania sił zbrojnych wszystkich państw.** Zapowiedział on jednocześnie, że w razie gdyby propozycja turecka nie została przyjęta, **poprze tezę sowiecką, a także wnioski włoskie mają poparcie delegacji tureckiej.** Delegat **Urugwaju bardzo energicznie poparł propozycje francuskie,** które jego zdaniem mogą nadać Lidze Narodów jej właściwy charakter. Jako ostatni przemawiał **premjer jugosłowiański Marinkowicz,** który omówił problem zbrojenia jakościowego, wysunięty przez delegację amerykańską i włoską. Minister Marinkowicz wskazał na to, że **zniesienie ciężkiej artylerji i tanków stworzyło by nierówność między krajami uprzemysłowionemi a temi, które przemysłu nie posiadają. Zniesienie ciężkiej artylerji mogłoby zmusić niektóre państwa do stworzenia ciężkiego przemysłu. Najlepszą więc metodą jest oddanie kontroli nad temi rodzajami broni Lidze Narodów. Minister Marinkowicz jest pozatem zwolennikiem zniesienia wszelkiego rodzaju okrętów wojennych za wyjątkiem tych, które służą do obrony brzegów, wreszcie premjer jugosłowiański domaga się skutecznych sankcyj przeciwko państwu, któreby nie przestrzegało zakazu bombardowania powietrznego oraz stosowania broni chemicznej i bakterjologicznej.**

Hindenburg rozwiązał wszystkie oddziały szturmowe Hitlera.

Berlin. Prezydent Hindenburg podpisał dekret, rozwiązujący wszystkie oddziały szturmowe i sztafety ochronne partji narodowych socjalistów na obszarze całej Rzeszy niemieckiej. Wydanie dekretu poprzedziła konferencja ministrów spraw wewnętrznych wszystkich krajów związkowych pod przewodnictem ministra Groenera. O doniosłości tych narad jak również oczekiwanej decyzji prezydenta Rzeszy świadczy fakt, że kanclerz Brüning, który miał wyjechać do Genewy, odroczył swój wyjazd.

Dekret prezydenta Rzeszy Hindenburga, rozwiązujący oddziały szturmowe narodowych socjalistów ogłoszony został na podstawie art. 48 konstytucji wejmarskiej. Na pytanie, co zamierza uczynić, jeżeli organizacje zostaną rozwiązane, Hitler oświadczył: **„Niech rozwiązują, głów im nie obetną.** Dopóki moi ludzie będą mieli głowy i serca, będą mi zawsze wierni".

—xox—

Marszałek Piłsudski w drodze do kraju.

Ateny. Marszałek Piłsudski w drodze powrotnej z Heluanu do kraju przybył na okręcie do portu ateńskiego, Pireus. Marszałek, korzystając z postoju okrętu w porcie, zwiedził w towarzystwie posła Jurpewicza Ateny, dając wyraz swemu zachwytowi nad Akropolem i Stadionem.

Po zwiedzeniu nowoczesnych Aten. Marszałek powrócił na okręt.

Bukareszt. Ubiegłej nocy przybył do Konstancy na pokładzie statku „Romania" Marszałek Piłsudski. Marszałka powitał poseł polski przy rządzie rumuńskim **Szembek,** attache wojskowy płk. **Michałowski** oraz przedstawiciele rumuńskich władz morskich i administracyjnych. Z parowca Marszałek przeszedł **do ustawionego w porcie specjalnego pociągu danego mu przez rząd rumuński. W godzinach porannych Marszałek Piłsudski odjechał w polskiej salonce do Bukaresztu.**

Bukareszt. Wczoraj o godzinie 13-ej przybył Marszałek Piłsudski do Bukaresztu, gdzie go przywitał premjer Jorga, min. wojny, prefekt Bukaresztu, członkowie poselstwa.

Prawda o rokowaniach pożyczkowych.

Warszawa. Kurjer Poranny pisze, że dokoła sprawy pożyczki francuskiej dla Polski namnożyło się tyle pogłosek często bezsensownych, że społeczeństwo jest zupełnie zdezorjentowane. Chcąc sprawę tę należycie oświetlić, podaje Kurjer Poranny informacje, zasięgnięte w miarodajnych kołach, które wyjaśniły, że chodzi o dwie różne pożyczki: pożyczkę na budowę linji Śląsk — Gdynia dla polsko-francuskiego Towarzystwa i pożyczkę dla rządu polskiego. Kwota pierwszej pożyczki wynosi 200 miljonów franków francuskich a drugiej 200 miljonów złotych, to znaczy około 600 miljonów franków francuskich. Nie przesądzając losów pożyczki dla rządu polskiego, sprawa udzielenia funduszów na budowę linji Śląsk - Gdynia jest na dobrej drodze. Należy się spodziewać, iż pożyczka powyższa zostanie definitywnie załatwiona już za kilka dni, przeszkody bowiem, jakie opóźniły sfinalizowanie tej sprawy, były czysto technicznej natury.

Dziecko Lindbergha ciągle jeszcze nie odnalezione

Nowy Jork. Pisma amerykańskie donoszą, że **policja Nowego Jorku odradzała usilnie Lindberghowi wypłacenie 50 000 dol. okupu,** żądanego przez uprowadzicieli dziecka, gdyż przypuszczała, że Lindbergh zostanie oszukany. **Lindbergh robi starania, mające na celu niedopuszczenia policji do żądanej interwencji, gdyż jego zdaniem interwencja ta właśnie przeszkadza mu w odzyskaniu dziecka, jednakże policja nie chce zaprzestać poszukiwań. W rezultacie dziecko dotychczas nie jest odnalezione, zaś pani Lindbergh, bardzo ciężko chora znajduje się w prywatnej lecznicy w Nowym Jorku i jej stan nerwowy budzi poważne obawy.**

Zakaz bezpłatnego zatrudniania młodocianych robotników.

Warszawa. Główny inspektor pracy **dyr. Klott** wydał okólnik do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych w którym poleca zwrócenie uwagi, **aby prowadzone przez zakłady pracy wykazy młodocianych robotników zawierały dane, dotyczące ich zarobkowania.** Zarządzenie to pozostaje w związku z zakazem bezpłatnego zatrudniania młodocianych robotników.

Sprawa Amstelbanku.

Wiedeń. Amstelbank cofnął wczoraj swój wniosek o ugodę sądową, wobec czego sąd handlowy wstrzymał postępowanie ugodowe.

Sytuacja w Irlandji.

Londyn. Premjer Północnej Irlandji lord Craigavon przybył nieoczekiwanie dziś rano do Londynu. Po południu premjer odbył rozmowę z ministrem Thomasem na temat odpowiedzi ministra Thomasa na notę de Valery z dnia 4-go kwietnia, w której minister angielski oświadczył dosłownie: Nie ma żadnej nadziei stworzenia zjednoczonej Irlandji, chyba jedynie na podstawie przysięgi wierności na koronę i udziału Irlandji na dotychczasowych warunkach w brytańskim Commonwealth. Biuro Reutera dowiaduje się, że nie są wysuwane żadne propozycje jakichkolwiek zmian stanowiska Północnej Irlandji, ani też żadne propozycje posługiwania się Północną Irlandją jako gwarancją przyszłych rokowań między rządem wolnego państwa irlandzkiego a rządem brytańskim.

Chadecja śląska, a nowy ustrój szkolny.

Przed świętami Wielkanocnemi zatwierdził Sejm Rzplitej projekt nowego ustroju szkolnego. Nowy ustrój szkolny, jak to szeroko uzasadnialiśmy, dostosowany do potrzeb doby dzisiejszej w całej swej rozciągłości, może być wzorem dla państw ościennych.

Niestety doniosła reforma nie obowiązuje dotychczas na Śląsku. Od nowego ustroju szkolnego na Śląsku zależy kulturalna przyszłość Śląska. Dorobek cywilizacji i kultury pokoleń starszych przekazujemy generacjom młodszym, które odpowiednio przygotowane mają dalej posuwać i rozwijać kulturę. Skomplikowane formy życia dzisiejszego domagają się dobrze przygotowanych obywateli.

Nic więc dziwnego, że nad nowym ustrojem szkolnym na Śląsku zastanawiają się różni ludzie. Zastanawiają się też ponownie posłowie z Chadecji i N. P. R., którzy wspólnemi siłami wnieśli do Sejmu Śląskiego projekt nowego ustroju.

Do tej chwili wszystko w porządku. Posłowie są reprezentantami społeczeństwa, a to ma prawo dozorować wychowanie przyszłych pokoleń. Tylko jedna poprawka: ażeby opracować projekt ustroju szkolnego, trzeba się na tem znać. Nad ustrojem szkolnym Rzeczypospolitej wysilały się najtęższe głowy, fachowcy w dziedzinie wychowania i oświaty. Tymczasem odpowiedzialność za chadecki projekt szkolnego ustroju na Śląsku biorą posłowie z których żaden nie ma styczności z oświatą. Wyjątek stanowi p. Krawczyk, który ma ukończone aż seminarjum nauczycielskie a niema nawet wyższego kursu nauczycielskiego, bez którego dzisiaj nie wolno uczyć w wyższych klasach szkoły powszechnej.

Nic więc dziwnego, że panowie ci wzięli do swojego projektu jako wzór ustrój Rzeczypospolitej, chcąc go jednak ustroić swojemi poprawkami. Konieczność tych poprawek tłumaczą wyższym rozwojem Śląska w porównaniu z resztą Rzeczypospolitej.

Bezsprzecznie Śląsk jako dzielnica przemysłowa różni się pod wieloma względami od innych części Polski. Możnaby się było zgodzić na pewne poprawki, gdyby one były rzeczowemi i szły po linji dobra naszych dzieci. Niestety poprawki te są robione na kolanie, bez gruntownego przemyślenia sprawy, w sposób który nas może tylko kompromitować.

Weźmy kilka przykładów:

Projekt Rzeczypospolitej przewiduje wychowanie **twórczych** obywateli. Projekt chadecji każe wychowywać **„czynnych“** obywateli. Panowie ci nie wiedzą, że ideałem dzisiejszej szkoły jest wychowanie obywatela twórczego. Czynnym może być każdy. Czynnym może być bandyta, a nawet człowiek przelewający w skorupce jaja wodę z morza na piasek przybrzeżny. Wiek XX wymaga obywateli twórczych, ludzi, którzy nietylko potrafią wykonywać wolę innych, realizować wysiłek mózgowy ludzi wybranych. W rozwoju dzisiejszej kultury muszą brać udział wszyscy — nietylko jednostki mają ją tworzyć, ale także szare masy dotychczasowych konsumentów dorobku kulturalnego „wybrańców“. Każdy ma swą pracą twórczą dołożyć choćby jedną cegiełkę do gmachu kultury naszej.

Dawniej w klasie dziecko było „czynne“, rachowało, czytało, pisało i t. d. Tylko, że wkuwało w pamięć rzeczy, które podawał nauczyciel, względnie podręcznik. Dzisiaj dziecko w klasie ma rozwijać w sobie przez naukę twórczość, dochodzić do rzeczy samodzielnie drogą mozolnych poszukiwań. Dochodząc do prawd naukowych drogą **samodzielności rozwija instynkt konstrukcji, a więc twórczości.**

Jeśli chodzi o gimnazjum, to panowie z chadecji trzymali się zasady: „żeby był wilk syty i koza cała“. Trochę z ustroju Rzeczypospolitej, trochę własnych pomysłów. Powstał konglomerat 6-letniego gimnazjum (na wzór ogólnopolskiego) i 8-letniego gimnazjum klasycznego (projekt chadecji). I to według „sprawiedliwości“ — połowa gimnazjów, pierwszego rodzaju, połowa drugiego. Przypatrzmy się gimnazjum klasycznemu ośmioletniemu, tak jak je sobie wyobraża śląska chadecja. Projekt przewiduje 40 godzin łaciny tygodniowo w całem gimnazjum począwszy od klasy pierwszej, jakoteż grekę od klasy czwartej.

Jak wygląda wówczas nauka n. p. w klasie czwartej: **tygodniowy rozkład zajęć:**

5 godzin łaciny
5 godzin greki
4 godziny religji
2 godziny gimnastyki

16 razem

Reszta, t. j. 14 godzin przypada na: język polski, geografję, historję przyrodę, fizykę, chemję, matematykę, śpiew, rysunki, roboty ręczne, język nowożytny — czyli 1½ godziny na każdy inny przedmiot.

Dziwnem byłoby to pokolenie, które wyszłoby z takiego gimnazjum. Maturzysta będzie orjentował się w łacinie i grece, ale po polsku będzie pisał rzeby zamiast żeby, tabliczki mnożenia zapewne się nauczy, ale już trudniej będzie z obliczeniem procentów od pieniędzy leżących w P. K. O., a w historji Polski będzie wysyłał Kazimierza Wielkiego pod Wiedeń. Będzie powtarzał wyrazy greckie i łacińskie, ale nie będzie znał żadnego z języków nowożytnych. Połowa uczniów ma kształcić się w takich zakładach! podczas gdy Śląsk potrzebuje inżynierów, techników, handlowców, architektów.

Dodać przytem należy, że z gimnazjum klasycznego maturzysta nie będzie mógł pójść nietylko na wyższe uczelnie przygotowujące do wymienionych zawodów, ale wogóle na żadną wyższą uczelnię, gdyż te będą przyjmowały tylko absolwentów nowego typu. Skończy się na tem, że Śląsk będzie musiał importować fachowców do przemysłu, gdy tymczasem rodzima inteligencja, orjentując się dobrze w łacinie i grece będzie zasilała falangi bezrobotnych.

Dziwną zaiste jest polityka korfanciarskiej chadecji. Z jednej strony podjudza na „gorol!“, a z drugiej strony wnosi do Sejmu projekt, godzący w najżywotniejsze interesy ludności tubylczej. Trudno w krótkim artykule omówić wszystkie „głębokie“ myśli reformatorów. Do tej sprawy jeszcze wrócimy.

Przez wrota wiedzy — do piękna.

Zmieniło się wiele na korzyść w ostatnem dziesięcioleciu w dziedzinie pielęgnowania urody. Złożyły się na ten dodatni objaw: rozwój lekarskiej kosmetyki, wytwórczość fabryki „Miraculum“, która oparła swe wyroby lekarsko-kosmetyczne — wedle zasad wiedzy — na indywidualnem dostosowaniu każdego preparatu do potrzeb oraz odmiennych właściwości cery, skóry ciała i włosów, uświadomienie ogółu w kierunku szkodliwego działania kosmetyków uniwersalnych, jak niemniej — w zakresie samodzielnego rozpoznawania struktury cery oraz zastosowania **odpowiedniego środka. Celowość zatem powinna być przewodnią myślą przy wyborze preparatu kosmetycznego,** a nie błyskotliwość „modnego“ preparatu uniwersalnego. Oto — kilka przykładów. Tłusta np. cera wymaga odtłuszczenia i przeobrażenia w prawidłową. Dlatego wystrzegać się należy wszelakich kremów i mycia twarzy mydłem, natomiast odtłuszcza się ją myciem gorącą niemal wodą i wyłącznie proszkiem marmurowym „Miraculum“. Dobór nawet pudru winien być uwzględniony. Odtłuszczający puder **higjeniczny** Dra Lustra ma wyłączne zastosowanie do tłustej cery, prawidłową zaś i suchą winno się dlatego pudrować jedynie roślinnym pudrem **egzotycznym** z przepisu Dra Lustra, ponieważ składniki jego nietylko upiększają powierzchownie, lecz zmiękczają wybitnie twardy naskórek. Niektóre z uwag powyższych zaczerpnąłem z broszury p. t.: „Indywidualne pielęgnowanie urody“, załączonej do każdego preparatu wytwórni „Miraculum“ nawet do preparatów codziennego użytku, jak — do Shampoonów Dra Lustra, sportowego kremu „Ultrasol“, z treścią której warto zapoznać się.

Dr. Z. B.

Wybuch wulkanów wytruł całe wsie w Ameryce Południowej?

Buenos Aires. Po całym wczorajszym **dniu grozy i niesamowitego nastroju,** spowodowanego zaciemnieniem horyzontu przez gęste chmury deszczu popiołu wulkanicznego, mieszkańcy prowincyi, położonych w pobliżu Andów, **odetchnęli. Pod wieczór erupcje wulkanów osłabły znacznie.**

W niektórych okolicach spadły czerwone od pyłu **opady atmosferyczne,** oczyszczając nieco atmosferę. W samem Buenos Aires pył wulkan. przestał padać.

Wśród mieszkańców panuje przekonanie, że **katastrofa już się skończyła, natomiast meteorologowie uważają, że po nagłem ustaniu erupcyi spodziewać się należy jeszcze gwałtowniejszego wznowienia działalności przez wulkany.**

Z pośród licznych samolotów, wysłanych przez rząd chilijski nad terytorjum nawiedzione przez katastrofę, **jednemu tylko lotnikowi udało się przelecieć nad Descabezado Grando i Descabezado Chico.** Z raportu tego lotnika wynika, że **regularnie co 31 sekund w kraterze wulkanu następują potężne wybuchy.** Podczas każdej erupcji buchają z wnętrza ziemi **potężne słupy ognia i dymu. Olbrzymie bloki skalne, rozpalone do czerwoności, wyrzucane są na wysokość kilkuset metrów, gdzie rozpryskują się w pył.**

Na pampasach opuszczone przez pastuchów **bydło zbitemi gromadami pędzi naoślep przed siebie.** Te same objawy dadzą się zauważyć również **wśród dzikich zwierząt.**

Istnieją obawy, **że żniwa argentyńskie zostaną zniszczone, gdyż pola pokryte są grubą warstwą czerwonego lub śnieżno - białego pyłu.**

Pociągi ratownicze z lekarstwami i tlenem wysłane przez rząd argentyński do prowincji Mendoza, nie dotarły na **miejsce przeznaczenia wskutek zasypania torów popiołem i z powodu zatrucia atmosfery przez opary wulkaniczne.**

Wśród uciekinierów zanotowano **szereg objawów zatrucia gazami. Wielu ludzi pluje krwią, wszyscy skarżą się na silne bóle głowy. Niektórzy po przewiezieniu ich do niezatrutej oparami atmosfery nagle tracą przytomność i umierają.**

O ilości ofiar w ludziach dotychczas niepodobna, wobec powszechnego chaosu, zdać sobie sprawy. **Możliwem jest, że całe wsie, położone w pobliżu wulkanu, padły ofiarą śmiercionośnych gazów i gęstego popiołu.**

Ludność cierpi wskutek pragnienia, gdyż woda w rzekach nie nadaje się do picia.

Valparaiso. Valparaiso i Santiago pokryte są gęstą warstwą białego popiołu. Płomienie wydobywające się z kraterów zmniejszają się, w... jednak w dalszym ciągu wyrzucają gęste kłęby dymu, nasyconego popiołem.

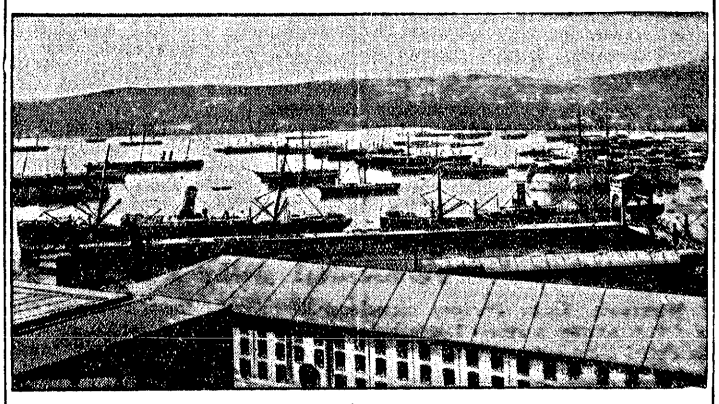

Vaeparaiso, główny port republiki Chile, której granice stanowi od wschodu potężne pasmo wulkanicznych Andów z 7000 metrów zgórą Akonkaguą jako najwyższym szczytem Ameryki na czele.

Nareszcie mały ruch graniczny na granicy polsko-litewskiej.

Kowno. Na skutek porozumienia polsko - litewskiego, **w drugiej połowie kwietnia otwarty będzie mały ruch graniczny na całem pograniczu polsko-litewskiem.**

Fale jeziora zalały dwa zaścianki.

Wilno. Wskutek zerwania tamy na jeziorze **Bohusz,** położonem w rejonie Łodzieje, **olbrzymie fale z niezwykłą szybkością zalały polskie zaścianki Holiniszki i Krynki. Woda zalała 11 domów wraz z dobytkiem. Mieszkańcy w popłochu opuścili domy nie zdążywszy nic uratować.** Pewien chłopiec, znajdujący się w pobliżu tamy, porwany przez wodę, utonął.

Chcesz wygrać Fortunę? Kup los w Kolekturze

Kaftala

¼ losu kosztuje 10 złotych.

Główna wygrana 1 000 000 zł

Z kryzysowego frontu.

Delegacja robotników „Charlotty" u Pana Wojewody.

P. Wojewoda śląski dr. Grażyński przyjął w dniu wczorajszym **delegację robotników kopalni „Charlotta"**, która interwenjowała w sprawie przeprowadzonych na kopalni redukcyj. Delegację prowadził p. poseł Kapuściński.

Robotnicy i urzędnicy huty „Hugona" u Komisarza demobilizacyjnego.

Wczoraj u Komisarza demobilizacyjnego inż. Maske w Katowicach odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli huty „Hugona" i związków zawodowych w sprawie wniosku **o przejściowe zamknięcie huty**, co ma nastąpić z dniem 19 kwietnia. Komisarz demobilizacyjny po wysłuchaniu opinji obu zainteresowanych stron oświadczył że rozstrzygnięcie powyższego wniosku nastąpi dopiero **po dokładnem zbadaniu całej sytuacji gospodarczej i technicznej huty na miejscu**, t. j. w najbliższych dniach. Z ramienia Związku Zawodowego Metalowców Z. Z. Z. w konferencji wziął udział sekretarz **p. Bajdur**, który oświadczył, iż co najmniej dziwną jest pochopność w zamykaniu tego zakładu pracy, skoro w roku ubiegłym huta dała 1.200.000 zł. zysku i skoro robotnicy huty „Hugona" pracują o 20 do 24 złotych na tonie taniej, aniżeli robotnicy innych hut. Nadzieja na utrzymanie huty w ruchu, zdaje się być bardzo słaba.

Obniżone zarobki malarzy.

Komisja pojednawczo - arbitrażowa pod przewodnictwem inż. Kossutha obniżyła stawki zarobkowe w rzemiośle malarskim **o 8 procent z wyłączeniem jednej pozycji najniższych stawek zarobkowych, które pozostają niezmienione.** Obniżone stawki zarobkowe obowiązują **od 16 kwietnia do 30 czerwca** bieżącego roku.

Zastępca Komisarza demobilizacyjnego w hucie Królewskiej.

W związku z wnioskiem dyrekcji huty Królewskiej o zgodę Komisarza demobilizacyjnego na redukcję 1.400 robotników, w dniu wczorajszym na wspomnianą hutę udał się zastępca Komisarza demobilizacyjnego inż. Seroka, dla przeprowadzenia badań na miejscu.

Dzisiejsza konferencja górnicza u Komisarza Demobilizacyjnego.

Dziś na konferencji u Komisarza demobilizacyjnego rozpatrywane będą wnioski redukcyjne **kopalń „Gothardt", „Lithandra" i „Pawła"** Łącznie wnioski obejmują **780 robotników.**

Z wiecu budowlarzy.

Wczoraj odbył się w Katowicach **wiec budowlarzy Górnego Śląska** w sprawie zajęcia stanowiska odnośnie orzeczenia komisji arbitrażowej, **obniżającego o 5 procent zarobki robotników budowlanych.** Robotnicy na wiecu tym uchwalili **przyjąć do wiadomości wyrok komisji pojednawczej i arbitrażowej.**

—xox—

Z dnia.

Co piszczy w volksbundowej trawie?

Spory w rodzinie volksbundowej nietylko nie cichną, ale stają się coraz bardziej głośne, soczyste i pikantne. Na marginesie niedzielnego występu patetycznego Panta w Bielsku wypisała mu bratnia „Kat owitzer Zeitung" złośliwy paternoster, a to pod austrjackiem wezwaniem „viribus unitis" ze względu na to, że z głębi Austrji przywędrował ten „wódz mniejszościowy" na tutejszy teren . . . Można tam wyczytać takie zdania, jak, że „przywódca, który spokojnie się przypatruje, nie zaznaczając potrzeby wkroczenia i przerzucenia steru, wnet utraci zaufanie ogółu". Albo, że „nie wystarczy wygłaszanie Niemcom kazań o cierpliwości", że „obowiązkiem każdej grupy (mniejszościowej) jest unikanie wszystkiego, co rozbija jedność", że zwłaszcza takiem „rozbijaniem" jest „dążenie do zyskiwania przewagi jednego tylko kierunku", co jest polemiką z Pantem, który twierdzi, że jego partji z racji jej liczebności (Dt. Ka hol. Volkspartei) należy się hegemonja, że „jednolitości" (niemieckiego frontu Red.) „nie można organizować, jak tego chce p. Pant, ale że musi ona rosnąć organicznie i kształtować się organicznie, że ją trzeba wypracować, co jest możliwe tylko w oneczas, gdy pracuje się z całą miłością i ofiarnością na rzecz ogółu". Znaczy to, że „Kattowitzer Zeitung" nie widzi tych cnót miłości i ofiarności u swego antagonisty, mniejszościowego pantaty — p. Panta. Pant nie został dłużny odpowiedzi — oczywiście długiej, bo zwięzłości nie grzeszy i każda jego odpowiedź jest tasiemcem. Naniósł też, że „Ka owicerka" się przeszłyszała, że „straciła zdolność subtelnego słuchania, co w trawie piszczy, (rewizja granic, irredenta piszczy — zmyto za to dobrze słyszymy Red.), że „zeszła na bezdroża", zwłaszcza, że „na jednem z zebrań Deutsche Partei wogóle zakwestjonowano rację bytu partji ludowej Panta"! A więc z obu stron polski kolebki Berty coraz cięższe. Słusznie też stwierdza „Katholische Volkszeitung" z 12-go, że „mniejszość niemiecka staje się dzięki temu rozłożowowi „sojuszników" jasnostysząca i widząca i że też teraz „ani górnolotne frazesy Panta, ani ton komendy Ulitz—Krulla nie wystarczą już, by mniejszością niemiecką, nadal kierować „niby bezwolnem bydłem wyborczem".

W obronie młodego pokolenia polskiego na Śląsku.

N. Ch. Z. P. przeciw zacofanym projektom szkolnym Ch. D. i NPR.

Szopienice, 13 kwietnia.

W niedzielę 10 bm. odbyło się w połączonych gminach Roździeń-Szopienice walne zebranie Koła Narod. Chrześć. Zjedn. Pracy. Przy wypełnionej po brzegi sali browaru, przewodniczył obradom prezes zarządu powiatowego **p Długiewicz.**

Po wysłuchaniu obszernych sprawozdań i referatów, wybrano nowy zarząd Koła w osobach. prof. gimn. Gucwa Feliksa — (przewodniczący), p. Wrzyszcza Teofila, p. Żemły Wilhelma i p Moja Tomasza.

Na zebraniu tym, które cechował wysok poziom obrad — uchwalono szereg rezolucji, w tem rezolucję w sprawie szkolnej — treści następującej:

„Zebrani w dniu 10 kwietnia br. na walnem zebraniu członkowie Koła N Ch. Z. P. w Roździeniu-Szopienicach **protestują jaknajenergiczniej przeciwko projektowi ustawy o reformie szkolnictwa w Województwie Śląskiem, który ma być złożony do lask' Marszałkowskiej przez Ch. D. i N. P. R.**

Po zapoznaniu się z głównemi wytycznemi tego projektu, uważają zebrani postanowienia jego, **jako wysoce szkodliwe dla interesów szerokich warstw rodzicielskich na Śląsku oraz dla licznej rzeszy młodzieży kształcącej się w szkołach Wojew. Śląskiego.**

Zebrani zwracają się z apelem do kompetentnych czynników, by dołożyły wszelkich starań i środków, stojących im do dyspozycji, aby na terenie Województwa Śląskiego weszła w życie **ogólnopaństwowa ustawa o reformie szkolnictwa**, która jedynie i wyłącznie umożliwi młodzieży śląskiej normalne studja, nadające jej uprawnienia publiczno-prawne w całej Rzplitej Polskiej.

Ewentualne poprawki w ustawie państwowej powinny dotyczyć przedewszystkiem **organizacji szkół zawodowych**, które to zakłady, z uwagi na specjalny charakter Śląska, powinny być przystosowane do specyficznych warunków przemysłu śląskiego. (Pod odezwą podpisanych jest 90 członków).

Na temże zebraniu uchwalono rezolucję do władz, aby przeciwdziałały zwalnianiu przez przemysł z pracy urzędników i robotników-Polaków, zasłużonych dla pracy narodowej i wyzwoleńczej na Śląsku i rezolucję w sprawie konieczności obniżenia cen za elektryczność.

Z konferencji Związku Polskich Hut Żelaznych w sprawie t. zw. taryfy niebezpieczeństwa.

Otrzymujemy następujący komunikat:

We wtorek, 12 bm. w sali obrad Syndykatu Polskich Hut Żelaznych odbyła się konferencja Związku Polskich Hut Żelaznych, poświęcona sprawie podziału na tytuły i kategorje przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu od wypadków. Sprawie tej Związek Polskich Hut Żelaznych jak i placówka w Katowicach poświęca dużo uwagi i pracy ze względu na przygotowaną obecnie w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej rewizję klas niebezpieczeństwa t. zw. taryfy niebezpieczeństwa w zakładach ubezpieczeń we Lwowie i Królewskiej Hucie.

Obradom przewodniczył p. Zalewski, dyrektor Zakładów Ostrowieckich. Po zaznajomieniu się z wynikami zestawień liczbowych, dostarczonych przez oba Zakłady Ubezpieczenia od wypadków, oraz po bardzo ożywionej dyskusji w sprawie przedłożonych projektów podziału przedsiębiorstw hutniczych na tytuły i kategorje, zebrani wypowiedzieli się za ustaleniem w taryfie niebezpieczeństwa zarówno Zakładu Lwowskiego, jak i Królewsko-Huckiego zbiorowej kategorji dla całego hutnictwa żelaznego o następującem brzmieniu:

Huty żelazne: Prażalnie rud, wielkie piece, stalownie, walcownie, młotownie, prasownie, odlewnie, zakłady uszlachetnienia stali, oddziały pomocnicze wraz z wytwórniami gotowych fabrykatów stalowych i żelaznych.

W granicach tej kategorji powinne być ustalone klasy względnie stawki dla indywidualnych zakładów hutniczych. Punktem wyjścia dla zaszeregowania indywidualnych zakładów do poszczególnych klas niebezpieczeństwa winna być statystyka Zakładu z tytułu przysługujących świadczeń za okres 1926—1928 (Lwów) względnie 1927—1929 (Królewska Huta) z poprawkami, wynikającemi ze zmian, zaszłych w latach późniejszych.

Wyniki omawianej konferencji Związek Polskich Hut Żelaznych przedłoży Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz obu zainteresowanym Zakładom Ubezpieczenia od Wypadków.

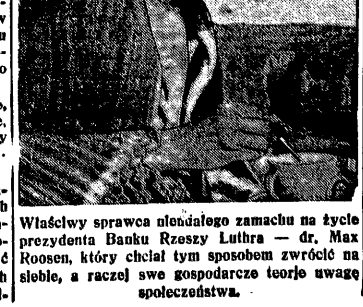

Właściwy sprawca niedawnego zamachu na życie prezydenta Banku Rzeszy Luthra — dr. Max Roosen, który chciał tym sposobem zwrócić na siebie, a raczej swe gospodarcze teorje uwagę społeczeństwa.

Erdal krzepi obuwie

Pochwała wroga dla kulturalnej pracy polskiej na Śląsku.

Pismo niemieckie o Muzeum w Katowicach.

Rzadko się zdarza, ażeby w pismach niemieckich znalazło się jedno choćby słowo obejktywne z chwilą, gdy zaczynają mówić o sprawach polskich, chyba że wyleci z ust Niemca mimowoli! A cóż dopiero mówić o pochwałach! A takie właśnie, — choć wykrztuszone z trudem, choć podlane gęsto sosem nieprzekonującej ironji, znajdujemy w „Deutsche Allgemeine Zeitung" z 8 bm. Nr. 163 w art. Fechtera pt. „Polens Kulturpropaganda".

Stwierdziwszy na wstępie, że dwie są okolice na wschodzie, gdzie niemieckość z polskością ścierają się najgwałtowniej, a to nad Bałtykiem, gdzie Gdańsk walczy z Gdynią o przyszłość Wschodu bronią gospodarczą i na południu, gdzie przeciwstawiają się sobie **Bytom i Katowice w walce o przewagę raczej kulturalną,** mimo że są przedewszystkiem ogniskami okolic przemysłowych, oświadcza, że Niemcy dobrzeby zrobili, gdyby częściej przyglądali się rzeczywistości polskiej własnemi oczami. Miarą zaś tej walki i miarą jej wyników może być **zwiedzenie muzeów w Bytomiu i w Katowicach.**

Na wstępie opisuje autor nową polską dzielnicę Katowic, przyczem zapuszcza się w nieprzekonywujące analogie między okresem wilhelmińskim w Niemczech, a obecnym polskim w b. dzielnicach pruskich. — Twierdzi, że Polacy wysilają się, by reprezentacyjnemi budowlami imponować, co — jego zdaniem — wyraża się nawet faktem istnienia Gdyni (?!)). To samo chce widzieć w Katowicach, a wyrazem tego dążenia jest tu przedewszystkiem **gmach Województwa Śląskiego,** mający w sobie raczej gest agresywny (?), będący demonstracją woli nacjonalistycznej. (?)

Potem jednak przechodzi „Dt. Allgemeine Zeitung" do opisu muzeum śląskiego, — stwierdzając w słowach z trudem hamowanego podziwu, jak to w krótkim czasie pod kierownictwem dr. Dobrowolskiego „stworzono je z niczego". A dalej dosłownie: „Trzeba to przyznać kierownikowi zbiorów i jego pomocnikom, że w tym krótkim czasie **wykonali robotę znakomitą.** Katowickie muzeum **jest już dziś wyczynem, którego nie można nie doceniać z naszej strony,** zwłaszcza, że jak wszystko w Polsce, służy ono wybitnie celom politycznym (?). W muzeum tem założyli Polacy zbiory i starej i nowej sztuki, sztuki ludowej i kościelnej, które **już dziś stanowią podstawy bardzo poważnego ośrodka.** Jak długo mogli (dziś na szczęście nie mogą już także), — pisze z westchnieniem ulgi autor niemiecki — wydawali na zbiory katowickie rocznie około 250.000 zł, uważając muzeum jako jeden z naiważniejszych środków propagandy politycznej". Następnie maluje autor w wymownych słowach wysiłki dyrekcji, której główną dążnością jest wykazanie, że kultura Śląska Górnego była zawsze polska, że „kraj aż do Odry (tylko?) był zawsze ziemią słowiańską, nie germańską". **Wyniki są** — jak pisze — **„nadzwyczajne już teraz".** Autor twierdzi, że należy się na tym przykładzie muzeum śląskiego uczyć Niemcom, bo dziś już to muzeum oddziaływa bardzo sympatycznie „anheimelnd und behaglich".

Tak samo wyrazy najwyższej pochwały ma autor **dla zbiorów przyrodniczych,** pomieszczonych w Szkole technicznej. Autor mówi że „zbiory pomieszczone są w salach pięknych i obszernych, **są znowu świetnie założone, opracowane naukowo, starannie i bez zarzutu, ugrupowane zarazem pod względem pedagogicznym bardzo celowo",** co wszystko daje poznać **„jak porządnie, ściśle, wytrwale i naukowo pracuje się w dzisiejszej Polsce we wszystkich tych dziedzinach"...** „Ciągle jeszcze — pisze — istnieje u nas dążność mówienia o osławionej gospodarce polskiej, powołując się na nowe państwo na naszej wschodniej granicy. **Jest to fałszywe..."** A trochę niżej: „Że to jest przeciwnik rozporządzający temi samemi środkami co my, mający niejednokrotnie te same możliwości dobrej roboty co my, o tem można się przekonać bardzo dobitnie w przyrodoznawczem muzeum w Katowicach."

Autor zapowiada, że **w przyszłym artykule napisze,** jakie wnioski z powyższego powinno wyciągnąć niemieckie muzeum w Bytomiu, my zaś cytujemy narazie dotychczasowe wywody, będące pochwałą największą, **bo pochwałą wroga.** K.

Niedobory budżetowe zagranicą.

Przykry rekord U. S. A.

Aczkolwiek deficyty budżetowe nie należą już dziś do rzeczy niezwykłych, to jednak wiadomość o niedoborze w budżecie Stanów Zjednoczonych wywołała niebywałe wrażenie. Panika, jaka z tego powodu powstała na giełdach, przypomina czasy wojny. Państwo, które jeszcze kilka lat temu było skarbnicą całego niemal świata, znalazło się w przededniu deficytu sięgającego zawrotnej cyfry 1.241.000.000 dolarów. Deficyt Stanów Zjednoczonych, najbogatszego kraju na świecie, miał osięgnąć w końcu bież. roku budżetowego przeszło 11 miljardów złotych. Znaczy to tyle, ile Polska wydaje w ciągu 14 lat. Rozliczając tę sumę na ilość obywateli w państwie, wypadałoby, że każdy obywatel Stanów Zjednoczonych musiałby zapłacić blisko tysiąc złotych, czyli pracować conajmniej dwa tygodnie na pokrycie niedoboru państwowego. I to pod rządami prezydenta Hoovera, który przyrzekł dać największy dobrobyt — „prosperity" — swym obywatelom.

Inna sprawa, że niema dziś prawie kraju, któryby mógł się pochwalić brakiem deficytu budżetowego. Choroba ta opanowała zarówno wielkie, jak i małe państwa. Na blisko 90 rozmaitych państw na kuli ziemskiej zaledwie dwa procent zrealizowało budżet w roku ubiegłym bez deficytu. Na 32 republiki i monarchje w Europie — tylko jedyna Szwajcarja wyszła cało z opresyj budżetowych. Wszystkie inne państwa, nawet te, które wcale nie poniosły strat wojennych, również zostały dotknięte deficytem. Kraje skandynawskie, naprzykład, nie brały udziału w wojnie światowej względnie brały w ten sposób, że dorabiały się na swej neutralności, kiedy inne ubożały. Mimo to nie potrafiły one zwiazać końca z końcem. A przecież kraje północne nie są zmuszone utrzymywać armji obronnej, ani spłacać długów wojennych.

Nie lepiej wyglądaja budżety państwowe w innych częściach kuli ziemskiej. W całej Azji niema ani jednego kraju, któryby posiadał równowagę budżetową. To samo się dzieje w Afryce, gdzie nawet, bogata w skarby naturalne, Liberja,, niezawisła od roku 1822 rzeczpospolita, nie może wybrnąć z trudności deficytowych. Lecz żadnego z tych deficytów nie można porównać z rekordami niedoborów amerykańskich ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej na czele. Wobec tej sytuacji Kongres Amerykański postanowił nałożyć nowe podatki na swoich obywateli. Opodatkowano radjoaparaty, gramofony, zapałki i cały szereg innych rzeczy, właczając niektóre tranzakcje giełdowe i rzeczy luksusowe. Podniesiono taryfę opłat pocztowych. Tym sposobem Hoover pragnie zmniejszyć deficyt. Otrzymał on nawet z tego powodu jako prezydent specjalne pełnomocnictwa. Mianowicie, ma prawo proklamowania nowych ceł i innych opłat. Mimo to rok bieżacy w U. S. A. zamknięty zostanie wielkim deficytem budżetowym, sięgającym już w pierwszych paru miesiącach przeszło miljarda złotych. Deficyt ten ciągle wzrasta.

Co spowodowało zubożenie Ameryki?

W pierwszym rzędzie należy wymienić kryzys gospodarczy. Ameryka wypożyczyczyła wielkie sumy innym krajom, ale z procentów tak wielkie państwo wyżyć nie potrafi. Musiałaby więc szukać rynków zbytu na swe towary, lecz rynki świata są przepełnione. W rezultacie powstało więc bezrobocie, które nie ma sobie równego na świecie. Przeszło dwieście miljonów obywateli amerykańskich pozostaje bez pracy. Zważyć trzeba, że rząd Hoovera zasiłków bezrobotnym nie wypłaca, pozostaje więc żebranina jako jedyny środek utrzymania dla bezrobotnych. Zastój w przemyśle i handlu odbija się na wpływach państwowych i powoduje deficyt budżetowy. Kryzys nie oszczedził nikogo, a z pustego nie tylko Salomon, ale nawet i Hoover nie naleje.

Juljan Sobiesz.

Miasto z przed pięciu tysięcy lat wykryto w dolinie rzeki Indus.

W dolinie rzeki Indus, w północnych Indjach, wykopano niedawno drugą Atlantydę, która istniała przed pięciu tysiącami lat. Nie idzie tutaj o jakieś prymitywne miasteczko, lecz o duże miasto z dokładnie wypracowaną siecią ulic.

Wydobyte na światło dzienne podczas prac wykopaliskowych klejnoty, dzieła sztuki i piekne okazy starożytnej i starannie wykonanej broni świadczy o tem, że mieszkańcy tego miasta posiadali wysoką cywilizację.

Sir Artur Keith, wybitny antropolog i archeolog angielski, opisuje te odkrycia w interesującym artykule, zamieszczonym w „New York Times" i twierdzi, że dotychczas nie miał pojęcia o istnieniu takich miast przed pięciu tysiącami lat.

„Wykopaliska w północno - zachodniej części Indyj — pisze Keith — zmieniły zupełnie nasze wyobrażenia o wczesnej historji Indyj. Udało się nad zachodnim brzegiem rzeki wykryć — zakopane w szlamie — starożytne miasto. Ze zdumieniem patrzymy na przedmioty, pozwalające wniknąć w sposób życia tych starożytnych mieszkańców — w sposób życia, mało różniący się od dzisiejszego, choć tymczasem upłynęło lat pięć tysięcy. Wykopaliska okazują niezbicie, że cywilizacja miejska jest znacznie starsza niż dotąd przypuszczano. Pozatem stwierdzono na podstawie niektórych przedmiotów związek kulturalny i cywilizacyjny Babilonji z Indjami...".

Słowem — przed nowoczesną nauką otworzyły sie ciekawe i dalekie perspektywy a odkrycia w Indjach rozeszły się szerokiem echem i wywołały bardzo silne zainteresowanie.

Dodać należy, że Sir Keith zamierza wyniki swych badań ująć w obszernej książce, która ma ukazać się w najbliższym czasie.

Zwycięstwo myśli państwowej w Zrzeszeniu sędziów i prokuratorów.

Ze strony poinformowanej zwracaja nam uwagę na kilka faktów, związanych ściśle z odbytym w ubiegłą niedzielę dnia 10 bm. w Warszawie zjazdem Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej.

W organizacji tej istniał od dłuższego czasu pewien ferment, powstały na tle niezadowolenia szerokich kół sędziów i prokuratorów z działalności dotychczasowego zarządu i prezydjum, przejawiających tendencje polityczne niezawsze zgodne z celami stowarzyszenia. W toku obrad niedzielnych ferment ten uwydatnił się tak wyraźnie, iż dawny zarząd zdecydował się zgłosić swoją rezygnację.

Wedle przepisów statutu, do nowego zarządu zjazd niedzielny winien był wybrać tylko 1/5 całego składu zarządu, podczas, gdy reszta władz kierowniczych stowarzyszenia miała pozostać w składzie personalnym niezmienionym. Niezadowolenie z działalności dawnego zarządu z prezesem sędzią Wacławem Miszewskim na czele doprowadziło jednak do — jak wspomniano — rezygnacji całego zarządu, chociaż zarząd dotychczasowy próbował w pewnej chwili ocalić swoją straconą pozycję i zgłosił własną listę kandydatów do nowego zarządu uzupełniwszy ją kilkoma nazwiskami, o których sądził, że są kompromisowe.

Manewr ten nie doprowadził jednak do żadnego rezultatu i większość delegatów powołała nowy zarząd z pierwszym prezesem sądu najwyższego, p. Leonem Supińskim na czele. Lista starego zarządu nie uzyskała nawet 1/3 liczby głosów obecnych na zjeździe delegatów.

Wynik niedzielnego zjazdu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej uznać należy za całkowitą porażkę pewnych żywiołów, wprowadzających do tej organizacji zawodowej tendencje polityczne i za zwycięstwo żywiołów, pragnących odseparować pożyteczne i zasłużone stowarzyszenie od polityki.

Chamski wypad „lojalnego", „katolickiego" „Oberschl. Kurjera" w sprawie uroczystości 3 Maja.

„Der Oberschl. Kurier" z 12 kwietnia przynosi p. t.: „3 Maifest" zjadliwą notatkę, mówiącą o tem, że „mimo powszechnej wielkiej nędzy komitet urządzający uroczystość 3 Majową w Katowicach postanowił nadać uroczystości tej te same ramy, co w zeszłym roku". Możeby tak „Der Oberschl. Kurier" spojrzał — jak to zresztą stale i przy każdej sposobności notorycznie czyni — **poprzez słupy graniczne do tak mu miłej Rzeszy niemieckiej!** Zobaczyłby tam wtenczas głośnego już **landrata dr. Cichoriusa**, który na Zielone Święta sprowadza dziesiątki tysięcy odwetowców do Elbląga. **Nie za fundusze własne, i nie jakiegoś towarzystwa niemieckiego, ale za fundusze państwowe!** A przecież — zdaniem wszystkich dzienników niemieckich — od lat 10-ciu i wszystkich polityków niemieckich — Rzesza niemiecka „wyczerpana" jest jakoby śmiertelnie, **„wyssana" na śmierć gospodarczo i finansowo** z powodu odszkodowań jakie płacić musi za zbrodnie, popełnione podczas wojny światowej. Ale na demonstracje antypolskie pieniądze ma i to grube. Niech sobie „Kurier" wyjmie bibliją belkę z proberlińskiego oka **i niech wreszcie nauczy się przyzwoicie wyrażać się o polskich świętach państwowych, bo te powtarzające się corocznie wypady volksbundowej prasy, a w czem zwłaszcza oberkatolickiego „Oberschl. Kuriera" pachną wyraźną antypaństwową prowokacją.**

Gdy zaś „Oberschl. Kurier" faryzejsko podnosi rzekome koszta uroczystości 3 Majowej, „mimo powszechnej nędzy" to zapytać się należy, **dlaczego to „Oberschl. Kurier", nie licząc się jakoś z tą powszechną nędzą, propaguje na równi z „Katowicerka" tłumny zjazd akademików niemieckich do Katowic i to „ausgerechnet" na okres wpisów do szkół polskich.**

Prowokacyjne zjazdy akademików niemieckich urządzone z wielkim nakładem kosztów i z wyraźnym zamiarem urządzenia politycznej propagandy w okresie wpisów szkolnych, to dla „Oberschl. Kuriera" „zbożne" i „kulturalne" imprezy, które „rozumieją się sama przez się", ale święto państwowe 3 Maja, do którego z szacunkiem winien się odnieść każdy lojalny obywatel bez względu na narodowość, to dla prasy volksbundowej z „katolickim" „lojalnym" Oberschl. Kurierem na czele to zawsze przedmiot ironicznych i prowokacyjnych zaczepek.

Nie pozwalajcie sobie „lojalni" „oberkatolicy" za dużo! Wasze chamstwo jest już oburzające!...

Panflavin
PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem
Do nabycia w aptekach

MARJA ŻUROWSKA

Tajemnica czarnej ręki.

46) (Ciąg dalszy).

— Zachowanie się Miry coraz bardziej mnie zastanawia. Czy pamięta pan naszą rozmowę podczas pierwszej bytności pana u nas? Albert brał moje spostrzeżenie za wybryk romantycznej wyobraźni, a tymczasem pan również podziela moje zdanie.

— Uważam nawet, że trudno nie spostrzec, iż dzieje się tu coś niezwykłego. W murach tego pałacu kryje się jakaś tajemnica i jest ona czarną chmurą codziennego życia — odrzekłem wspominając liczne fakty, których byłem świadkiem. Może perły podzieliły los mego pugilaresu, a Mira wiedząc, kto jest sprawcą, milczała?

Czyż w podobnym wypadku baron posunąłby swój cynizm i bezczelność aż do zadawania takich pytań spokojnym głosem?

Nie miałem jednak czasu na dalsze zastanawianie się nad tą kwestją, zbliżała się chwila obiadu i wraz z panią Serjean weszliśmy do salonu, gdzie całe towarzystwo było już zebrane.

Zostałem przedstawiony kilku panom i panom, których nazwisk nie zapamiętałem, jedno tylko uczyniło na mnie wrażenie, a mianowicie margrabiego d'Auguerant. Spojrzałem w twarz młodzieńca niezwykłej urody liczącego około lat trzydziestu. Wyglądał inaczej, niż go sobie wyobrażałem i o wiele niebezpieczniej.

Wrodzona dystynkcja i wyrafinowana subtelność biła z całej jego postawy. W ciemnych oczach świecił błysk dowcipu.

Po chwili znaleźliśmy się wszyscy przy stole i wdzięczny byłem Mirze za sąsiedztwo, jakiem mnie obdarzyła. Obie młode i przystojne panie, między któremi siedziałem, były tak wygadane, że wcale nie potrzebowałem ich bawić.

Usta im się nie zamykały i ledwie mogłem nadążyć z odpowiedzią na potoki słów. Mira jak zwykle zajmowała miejsce gospodyni domu i siedziała naprzeciwko olczyma; margrabia był jej sąsiadem. Nie mogłem, słyszeć ich rozmowy, lecz obserwowałem wyrazy ich twarzy. Margrabia coś opowiadał z ożywieniem, ona słuchała i śmiała się chwilami. Nagle szepnął jej coś do ucha, na co się trochę zarumieniła, lecz spojrzała na niego zalotnie. Ja zaś poczułem ukłucie w serce, jakby je kto przeszył sztyletem i kieliszek pełen wina, który trzymałem w ręku, wypadł i rozbił się z trzaskiem o stół, oblewając obrus.

— „Pas de fetes sans verres casses" — rzekł uśmiechając się baron — kieliszek rozbity jest dobrą wróżbą.

— „Gdzie się tłucze, gdzie się leje, tam się zwykle dobrze dzieje" — przytoczyła Mira polskie przysłowie, zwracając się do mnie, a wzrok jej szukał mojego; w uśmiechu czułem sympatję i chęć wyratowania z głupiej sytuacji.

Pomimo tego byłem tak wściekły i zmieszany, że uciekłbym najchętniej i zaledwie mogłem się zdobyć na kilka słów banalnej odpowiedzi. Obiad ten był prawdziwą męczarnią i sądzę, że niezbyt pochlebną markę wyrobiłem sobie u mych uroczych sąsiadek. Jednak wszystko na świecie się kończy, skończył się więc i ten obiad. Korzystając z cudnego ciepłego wieczora zasiedliśmy na tarasie, gdzie podano kawę i likiery. Baron częstował panów cygarami, był niezwykle wesół i ożywiony.

Nagle rozmowa padła na temat, który był sensacją chwili i miał dar poruszenia wszystkich. Chodziło o sprawę sadową, toczącą się obecnie w Paryżu. Przed kilku miesiącami książę Bretolles został zamordowany w tajemniczy sposób, a posądzenie padło na jego krewnego i spadkobiercę hrabiego de Mirtelle. Hrabia został aresztowany i proces toczył się przeciw niemu. Nietylko Paryż, lecz cała Francja była tem poruszona, zelektryzowana, rozchwytywane dzienniki, interesowano się najmniejszym szczegółem. Sprawa była tajemnicza i zawiła, zeznania świadków sprzeczne, brak dowodów, wiele punktów niewyświetlonych. Jak zwykle bywa w takich wypadkach opinja publiczna podzieliła się na dwa obozy. Jedni bronili zaciekle hrabiego, widząc w nim niewinną ofiarę fałszywego oskarżenia. Drudzy przeciwnie, patrzyli na niego jak na zbrodniarza. Wywiązała się ostra dyskusja, zdania i tu były podzielone.

— Nikt mnie nie przekona o winie hrabiego, cieszył się on zawsze najlepszą opinją, jest członkiem rodziny znanej w całym kraju z moralnych zasad. Cóż mogło go nakłonić do podobnego czynu? — ozwała się jedna z pań.

— Poprostu brak pieniędzy, szarowna pani — sarkastycznie odparł hrabia de Barmont. Machinalnym ruchem wrzucił monokl w oko i ciągnął dalej obojętnym głosem: Mirtelle znany był zawsze z upodobania od zbytku, grubo grał i zgrywał się, zabrakło mu środków do prowadzenia dalej zwykłego trybu luksusowego życia.

Wiadomości bieżące.

Czwartek 14 kwietnia

Dziś: Walerjana i Justyna
Jutro: † Anastazego M.
Wsch. sł.: 4.44.
Zach. sł.: 18.30.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Noc w San Sebastjano" w Rybniku.

W czwartek, 14 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Rybnika z operetką **„Noc w San Sebastjano"**.

„Damy i huzary" w Bielsku.

W czwartek, dnia 14. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Bielska z komedją **„Damy i huzary"**.

W piątek, dnia 15 bm. o godz. 19.30 po raz drugi komedja Benedetti'ego i Dozzi'ego **„Biała Dama"**. Komedja ta, a raczej filmowa groteska, jest pisana żywo, jędrnie, dobre dowcipy przychodzą tam, gdzie nastrój mógłby się stać zbyt liryczny, a zręcznie przeprowadzona akcja ożywiona jest atmosferą pikanterji i sensacji. Komedji tej — jak należy wnioskować z premjery — wróży się długie powodzenie.

Bajka dla dzieci.

W sobotę, 16 bm. o godz. 16 (4 pop.) odegrana będzie śliczna bajka **„Odzyskane serce"**. Bilety po cenach najniższych od 50 gr. do 2 zł. sprzedaje kasa teatru.

Kasa teatru czynna od godz. 10—14 i od 18 do 21.

*

W związku z ogromnem powodzeniem, jakiem cieszą się urządzane przez dyr. Teatru wtorkowe przedstawienia po cenach niższych od kinematografu — zdecydowała dyr. teatru wprowadzenie drugiego dnia popularnego w każdym tygodniu. W ten sposób będzie urządzała dyr. teatru aż do końca sezonu przedstawienia popularne we wszystkie wtorki i piątki każdego tygodnia. Dyr. teatru komunikuje przy sposobności, że Magistrat m. Katowic w zrozumieniu ważności przedstawień popularnych — obniżył na wszystkie przedstawienia popularne opłatę za garderobę. Niezależnie od przedstawień popularnych urządzanych w Katowicach, **dopuściła dyr. teatru system bezpłatnego wstępu, względnie minimalne groszowe opłaty na wszystkie przedstawienia w miejscowościach prowincjonalnych dla bezrobotnych za okazaniem legitymacyj stwierdzającej bezrobocie.** Biletów takich dla bezrobotnych na prowincji wydała dyr. teatru w czasie od 2 grudnia 1931 r. do 31 marca 1932 roku **11.341 bezrobotnym.**

Natomiast w Katowicach dla szeregowych wojskowych i policji wydała dyr. teatru od początku sezonu **1.585 biletów bezpłatnych.**

REPERTUAR:

Piątek, dnia 15 bm.: „Biała Dama" o godzinie 19.30.

Sobota, dnia 16. bm.: „Odzyskane serce" — o godz. 16 dla dzieci.

Sobota, dnia 16. bm.: „Targ na dziewczęta" o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 14 bm. „Noc w San Sebastjano" w Rybniku o godz. 19.30.

Czwartek dnia 14 bm. „Damy i huzary" w Bielsku o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 17 bm.: „Krysia Leśniczanka" o godz. 19.30 w Pawłowie.

Poniedziałek, dnia 18. bm.: „Hiszpańska Mucha" Ruda o godz. 19.30.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Kino „Casino" Katowice: Od dziś sensacyjny najweselszy film tego sezonu **„Pat i Patachon"** w swym najnowszym dźwiękowcu: **„Jako wynalazcy prochu".**

Dalszy spadek bezrobocia o 4.005 osób w ciągu tygodnia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych na terenie całej Polski, zarejestrowanych na dzień 9 bm., wynosiła 348.749 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się bezrobocia o 4.005 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłow. wykazuje dalszy wzrost o 896 osób w ciągu tygodnia i wynosi 41.054 osoby. (—)

(—) Zniżony czynsz za składy w ratuszu miejskim.

Na posiedzeniu w dniu 12 bm. obniżył Magistrat na wniosek komisji, specjalnie do tego wybranej, czynsz za niektóre składy w Ratuszu, o przeciętnie 10%, a to ze względu na kryzys gospodarczy.

(—) Prośba grupy Zw. Powst. Śl. w Piekarach.

Związek Powstańców Śl. grupa Wielkie Piekary, uprasza wszystkich tych, którzy otrzymali z okazji rocznicy 10-lecia istnienia grupy do podpisania stronicę książki pamiątkowej o jaknajrychlejszy zwrot, — gdyż z dniem 18 bm. oddaje się pamiętnik do oprawy.

Przyczynek do „sprawiedliwości" księży centrowych na Śląsku Opolskim.

Centrowiec, ks. proboszcz Bacia w Imielnicy podstępem usunął napisy polskie na Stacjach Krzyżowych w kościele.

Katowice, 13 kwietnia.

Imielnica, w pow. strzeleckim na Śląsku Opolskim, jest wsią czysto polską. Niemcami w tej wsi to tylko nauczyciele i ksiądz-centrowiec. Ksiądz ten, proboszcz Bacia, acz bardzo niechętnie, zmuszony jest odprawiać nabożeństwa polskie. Od długich już lat myślał ks. proboszcz Bacia nad tem, jakby to, choćby powoli, odzwyczajać parafjan od polskości. **Upatrzył sobie więc ks. Bacia usunięcie starych stacyj Drogi Krzyżowej w historycznym kościele w Imielnicy. Stacje te mogły coprawda długo jeszcze istnieć, ale „sprawiedliwego" księdza centrowca drażniły polskie napisy na tych stacjach.** Pod pozorem tedy sprawienia nowych stacyj ks. proboszcz Bacia usunął stare Stacje Krzyżowe i zamówił nowe, oczywiście na koszt parafjan. **Gdy zaś te nowe Stacje ustawiono, przekonali się polscy parafjanie, że są one bez napisów. Ks. proboszcz Bacia mianowicie, bojąc się narazie zamiast napisów polskich dać napisy niemieckie, sprawił nowe stacje wogóle bez żadnych napisów. W ten więc chytry, iście „centrowy", sposób, pozbył się „sprawiedliwy" ks. proboszcz Bacia znienawidzonych przez niego napisów polskich na Stacjach Krzyżowych!...**

Opolskie „Nowiny Codzienne", z dnia 13 b. m., opisując to podstępne, antypolskie postępowanie ks. proboszcza Baci, zauważają co następuje:

„Ludność polska Imielnicy stwierdza, iż fakt ten jest usiłowaniem nadania kościołowi oblicza niemieckiego. Polacy widzą w postąpieniu księdza wyraźne zlekceważenie i szydzenie z praw polskich parafjan. Uznają, że stare stacje były daleko lepsze, a jeżeli zdaniem księdza koniecznie miały być nowe, to jedynie z napisami polskiemi. Parafjanie stanowczo potępiają podstępny krok księdza i kategorycznie domagają się naprawy błędu, popełnionego przez tego, który ma być stróżem sprawiedliwości chrześcijańskiej i nauczycielem zasad wiary Chrystusowej".

* * *

Nas tu na Śląsku, znających hakatystyczne dusze centrowych księży, postępek ks. Baci z Imielnicy nie zaskakuje. **Może jednak ten świeży przykład „centrowej" „tolerancji" zastanowi choć trochę chadeckich naiwniaczków z Krakowa i tamtejszego „Głosu Narodu", którzy z takim baranim entuzjazmem witali wynurzenia naszego domorosłego „centrowca", Panta i jego „zapewnienia" o „sprawiedliwem" postępowaniu księży na Śląsku Opolskim.!...**

Ulgi w spłacaniu podatku przemysłowego

Jak się dowiadujemy, w wykonaniu ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, p. minister skarbu wydał zarządzenie, zawierające szereg doniosłych postanowień co do ulg w spłacie podatku przemysłowego.

Na mocy tego rozporządzenia — płatnikom, którzy w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 sierpnia 1932 r. uiszczą dobrowolnie w całości lub w części zaległości w podatku przemysłowym, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 r. — przyznaje się ulgi następujące: bonifikaty w sumach tych zaległości w zależności od czasu ich spłacenia, a mianowicie: a) przy wpłatach w kwietniu i maju 1932 r. 50 procent tych wpłat; b) przy wpłatach w czerwcu i lipcu 1932 r. 35 procent tych wpłat, oraz c) przy wpłatach w sierpniu 1932 r. 25 procent tych wpłat. Od wpłat tych nie będą pobierane kary za zwłokę względnie odsetki za odroczenie.

W stosunku do płatników, którzy nie skorzystali z uprawnień w zakresie bonifikat, — wstrzymane zostaną egzekucje zaległości tegoż podatku, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931 r., o ile przy całkowitej terminowej spłacie należności bieżących (zaliczek miesięcznych, kwartalnych, różnicy wymiaru i rat podatku zryczałtowanego) powstałych po dniu 1 września 1932 roku będzie również uiszczona dodatkowo 1/3 część tych sum na poczet wspomnianych zaległości do dnia 1 kwietnia 1932 r.

Przy uiszczaniu tych wpłat będą pobrane odsetki za odroczenie w wysokości 6 procent w stosunku rocznym za okres od ustawowego terminu płatności odnośnej zaległości do dnia 31 marca 1931 r., oraz w wysokości 12 procent w stosunku rocznym do dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia uiszczenia.

W razie nieuszczenia należności bieżących w sposób wyżej wymieniony każda należność bieżąca, łącznie z dodatkiem w wysokości 1/3, ściągnięta będzie bezzwłocznie w drodze egzekucyjnej z doliczeniem normalnych kar za zwłokę, oraz 5 procent kosztów egzekucyjnych.

Z ulg, wymienionych powyżej mogą korzystać tylko tacy płatnicy którzy uprzednio uiszczą całkowitą kwotę zaległości w tymże podatku, powstałych od dnia 1 kwietnia 1931 roku.

Od zaległości, co do których naliczono koszty egzekucyjne do dnia 1 kwietnia 1932 r., o ile nie zostaną przeciw nim wdrożone ponowne kroki egzekucyjne, będą pobrane koszty egzekucyjne w wysokości 3 procent.

Ulgi, przewidziane w niniejszem zarządzeniu nie będą stosowane do zaległości, powstałych wskutek jawnej złej woli płatników. Za jawną złą wolę uważane będzie: życie płatników nad stan, dłuższe wyjazdy zagranicę w celach niekuracyjnych, nabycie objektów majątkowych, systematyczne niedotrzymanie terminów płatności podatków, działanie na szkodę skarbu, wynikające z art. 105 i 106 ustawy o podatku przemysłowym itp.

Zarządzenie to, datowane 9 kwietnia r. b. ukaże się w najbliższym Dzienniku Ustaw.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wydało okólnik zarządzający stosowanie powyższych ulg z tem, że urzędy skarbowe otrzymały zarazem polecenie niezwłocznego przystąpienia do egzekucyj zaległości, powstałych po dniu 1 kwietnia 1931 r.

Napad na 9-cio letniego chłopczyka.

Łupem bandyty padło 2.70 zł.

Na drodze w Boronowie został napadnięty 9-cio letni Bugajski Józef z Dębowej Góry. Bandyta uderzył chłopczyka dwukrotnie laską w plecy, poczem wyrwał mu z ręki 2.70 zł. gotówki i zbiegł w niewiadomym kierunku. Dochodzenia wykazały, że sprawcą napadu jest niejaki Pyrkosz Teofil z Łazów gmina Rększowice pow. Częstochowskiego, za którym wdrożono pościg.

(—) Podziękowanie za dary na rzecz świetlic.

B. senator i prezes Izby Handlowej p. Jan Kowalczyk w Katowicach ofiarował na rzecz świetlic dla bezrobotnych na Śląsku kilkadziesiąt tomów powieści własnego pióra, treści historycznej i społecznej. Za dar ten, tem cenniejszy, że część tych powieści umożliwia czytelnikowi zapoznać się z wydarzeniami i ustrojem społecznym pod koniec XVIII-go i w początkach XIX wieku na Górnym Śląsku, Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia składa ofiarodawcy serdeczne podziękowanie.

Właściciel Kolektury p. Wł. Kaftal w Katowicach przekazał na konto Woj. Komitetu do Spraw Bezrobocia kwotę 52 zł. na zakup mandolin dla orkiestr świetlicowych Wojewódzki Komitet, składając ofiarodawcy podziękowanie, wyraża nadzieję, że śladem p. Kaftala pójdzie szereg innych zamożniejszych obywateli na Śląsku, celem umożliwienia bezrobotnej dorastającej młodzieży niezbędnej rozrywki.

(—) Wystawa drobiu, rasowych gołębi i ptactwa wodnego.

Stowarzyszenie hodowców kur, gołębi rasowych i ptactwa wodnego na Śląsku ze siedzibą w Król. Hucie, urządza wspólnie z Związkiem Amatorów ogródków i królików kopalni „Wujek" w Brynowie swą II. Śl. Wystawę drobiu, gołębi rasowych pocztowych i królików pod protektoratem p. prezydenta miasta Spaltensteina w dniach od 30 kwietnia do 5 maja 1932 roku włącznie w Król. Hucie w sali „Domu Polskiego przy ul. Wolności 64, naprzeciw kościoła św. Jadwigi. Otwarcie wystawy odbędzie się dnia 30 kwietnia br. o godz. 12 w południe. Do wzięcia udziału w powyższej wystawie zaprasza organizatorzy hodowców z całej Polski. Deklaracje wysyła i zgłoszenia przyjmuje Komitet Wystawy do dnia 25. bm włącznie. Komitet Wystawy uprasza o wczesne nadsyłanie zgłoszeń na adres Komitet Wystawy Król. Huta, ul. Podgórna 30, ułatwiając w ten sposób przygotowania do Wystawy.

(—) 10 kilo butów.

Z wózka bagażowego na dworcu osobowym w Katowicach skradziono paczkę wagi 10 kg. zawierającą obuwie.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnem złem samopoczuciu powoduje naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa" wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Żądać w aptekach i drogerjach.

Zwyżkowa tendencja na targowicy w Mysłowicach.

Na Centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 5. 4. — 11. 4. 1107 szt. bydła, 1240 świń, 292 cieląt. Razem 2639 zwierząt.

Płacono w dniu 11. 4. br. za 1 kg żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło: młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 70—99, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—69, Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 65—75, pełnomięsiste młodsze 54—64, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 70—80, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 65—75, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 55—64, miernie odżywione krowy i jałówki 48—54, licho odżywione krowy i jałówki 38—47.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 63—70, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—62.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 150—170, pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 120—134, pełnomięsiste (bekony) od 80 do 100 kg żywej wagi 105—119.

Przebieg targu: Podaż mała, targ ożywiony, tendencja zwyżkowa. (—)

(—) Świadczenia wolnych zawodów na rzecz bezrobotnych.

Z danych statystycznych, wprawdzie dotąd jeszcze nie zawsze ścisłych pod względem wykazywania wysokości udziału poszczególnych zawodów w zakresie świadczeń na rzecz bezrobotnych wynikało, że istnieje na terenie naszego Województwa spora jeszcze ilość grup zawodowych, które w porównaniu np. z nauczycielstwem i sferami urzędniczemi pod względem opodatkowania się na bezrobotnych znajdują się na szarym końcu. Pragnąc usunąć te niedomagania Wojewódzki Komitet postanowił urządzić szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych i w konsekwencji tego odbył w ub. poniedziałek pierwszą tego rodzaju konferencję z przedstawicielami istniejących na terenie Śląska Związków Lekarzy i Lekarzy-dentystów. Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem sekretarza generalnego Komitetu p. dr. Helmskiego w gmachu Śl. Urzędu Wojew., a przebieg jej ujawnił, że wbrew dotychczasowej opinji lekarze śląscy, zrzeszeni w związkach opodatkowali się już w okresie ub. roku na rzecz bezrobotnych i odtąd wpłacają regularnie bezpośrednio lub też za pośrednictwem Kas Chorych pewien odsetek na bezrobotnych. Lekarze nie wykonywujący praktyki lekarskiej na mocy kontraktu z Kasami Chorych, opłacają dobrowolną składkę na rzecz miejsk. wzgl. lokalnych Komitetów do Spraw Bezrobocia w wysokości 3—5 proc. swych dochodów brutto.

(—) W sprawie pracy młodocianych robotników.

Główny inspektor pracy, dyr. Klott, wydał okólnik do wszystkich inspektorów okręgowych i obwodowych, w którym poleca zwrócenie szczególnej uwagi, aby prowadzone przez zakłady pracy młodocianych robotników zawierały dane, dotyczące ich zarobków. Zarządzenie to pozostaje w związku z zakazem bezpłatnego zatrudniania młodocianych robotników.

(—) Walka ze szkodnikami i chorobami roślin ogrodowych.

W myśl ust. o Śl. Izbie Rolniczej z dnia 24 czerwca 1925 r. Dz. U. Śl. nr. 10 z dnia 13 sierpnia 1925 r. przypomina Śląska Izba Rolnicza wszystkim właścicielom sadów, ogrodów, zadrzewień i pól całego województwa śląskiego o ustawowym obowiązku czyszczenia drzew i krzaków, bielenia pni i konarów mlekiem wapiennem, zwalczaniu mszycy wełnistej (krwistej) i wszystkich innych szkodników, oraz zastosowaniu innych odpowiednich środków, przeciwdziałających chorobom i szkodnikom drzew. Zgłoszenia o pojawieniu się szkodników i chorób roślin, należy nadsyłać do Śląskiej Stacji Ochrony Roślin w Cieszynie, lub do miejscowych władz policyjnych.

(—) Nowy kurs żeński w Uniwersytetach Ludowych T. C. L.

Już 4 maja br. zostaną otwarte w Uniwersytetach Ludowych w Dalkach i Odolanowie nowe żeńskie kursa, trwające w obu uczelniach 4 miesiące. Opłata za naukę wraz z utrzymaniem za cały kurs wynosi tylko 275 zł., wpisowe 25 zł. Zgłoszenia przyjmują oraz bliższych informacyj udzielają Dyrekcje Uniw. Lud. w Dalkach pod Gnieznem i w Odolanowie — Wielkopolska.

(—) Urząd Celny „Wiktor" zatrzymał samochód z przemytem.

W związku z naszą notatką o nowych sukcesach Śl. Str. Granicznej proszeni jesteśmy o zaznaczenie, i żniemiecki samochód z przemytem ogólnej wartości 13 tys. zł., zatrzymany został na granicy przez kierownika i jego zastępcę Urzędu Celnego placówki „Wiktor".

(—) Gościnne występy Zespołu Artystów Teatru Krakowskiego na Śląsku.

Zespół Artystów Teatru Krakowskiego wystąpi gościnnie przez kilka dni na terenie Śląska ze znaną sztuką p. n. „Sztuba", Kazimierza Leczyckiego. Sztuka ta wystawiona będzie: w sobotę, 16. bm. w Król. Hucie w sali Hotelu Reden, o godz. 8 wiecz. W niedzielę, 17 bm. w Rudzie Śląskiej o godz. 4 po południu w sali hotelu „Piast". W poniedziałek, 18 bm. w Rybniku o godz. 8 wiecz. w sali hotelu „Świerklaniec" oraz w środę, 19. bm. w Tarnowskich Górach w Domu Ludowym o godz. 8 wiecz.

(—) Z procesów p. Wiktorji Halamowej.

12. bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach rozprawa pod przewodnictwem p. sędziego Podolecklego przeciwko p. Wiktorji Halamowej, znanej z ciągłego procesowania się. Wspomniana p. Halamowa odpowiadała za fałszywe zarzuty, oraz zniewagi słowne, rzucone na p. sędziego Tomaszewskiego, za co w pierwszej instancji skazano p. Halamową na grzywnę 200 zł. względnie 20 dni więzienia. Onegdajsza rozprawa, stwierdzając bezpodstawność zarzutów p. Halamowej, zatwierdziła wyrok I. instancji co do winy w zupełności, natomiast zmniejszono oskarżonej karę z 200 zł. na 100 zł. P. Halamowa zalewając się tradycyjnie łzami, wyrok przyjęła.

(—) „O pracę dla powstańców przy budowie wodociągu w Maczkach".

Dyrekcja Państwowych Zakładów Wodociągowych na G. Śląsku przesyła nam następujące wyjaśnienie: W artykule z dn. 10 bm. pod powyższym tytułem ukazała się wzmianka, jakoby Katowicka Dyrekcja Państwowych Zakładów Wodociągowych zatrudniała przy budowie wodociągu w Maczkach bezrobotnych z okolicy Dąbrowy, Skierniewic i t. d. z pominięciem powstańców śląskich z grupy Szczakowa. W związku z tem Dyrekcja niniejszem wyjaśnia, że powyższy zarzut jest zupełnie nieuzasadniony, gdyż jak dotychczas nie prowadzi się żadnych poważniejszych prac przy budowie wodociągu w Maczkach, a w wypadkach sporadycznych do nieznacznych robót trwających parę dni i zatrudniających kilku zaledwie robotników, przyjmuje się zgodnie z obowiązującemi w tym kierunku przepisami pracowników za pośrednictwem miejscowego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i to przeważnie pracowników wykwalifikowanych ze względu na charakter mających się wykonać robót.

(—) Ceny nabiału w Katowicach.

Dnia 12 bm. notowano w Katowicach następujące ceny hurtowe masła: Masło deserowe I gatunek zł. 3,30—3,60 za 1 kg, II gatunek 3,10—3,30, wiejskie 2,70—3,00, kuchenne 2,70—2,90. Tendencja nadal słaba. Ceny hurtowe mleka pełnego surowego zł. 0,22—0,25, zaś mleka pełnego pasteryzowanego zł. 0,23—0,24 za 1 litr.

(—) Pieczone prosiaki na kolację w Restauracji Hotelu Europejskiego.

Wielkie powodzenie, z jakiem spotkały się wszystkie dotychczasowe imprezy tej restauracji u publiczności skłoniły ruchliwe kierownictwo do urządzenia w czwartek, dnia 14 kwietnia o godz. 8-ej wieczór powtórnej specjalnej kolacji, podczas której będą podawane pieczone prosiaki, na którą to kolację zaprasza dyrekcja wszystkich przyjaciół i sympatyków, jakoteż smakoszów. Oryginalność tej imprezy, pociągnie nietylko samych smakoszów, ale też i wszystkich, którzy lubią dobrze i tanio zjeść, gdyż każdy gość obsłuży się sam, a zatem wybór i wielkość porcji zależeć będzie od apetytu. Impreza ta spotka się z wielkiem uznaniem w szerokich kołach publiczności, ponieważ ceny jak zwykle są zarówno na kolację, jakoteż na piwa i wina bardzo niskie. Niech każdy wykorzysta nadarzającą się sposobność i możliwość spędzenia wieczoru przy dobrej kolacji w nowocześnie i mile urządzonych salach. (o)

Z Katowickiego.

Ohydne morderstwo.

12 bm. przy drodze Sosnowieckiej obok mostu kolejowego w Janwie znaleziono zwłoki noworodka płci żeńskiej, które były częśc. przysypane ziemią. Według orzeczenia lekarskiego, noworodek był donoszony i po porodzie żył, a śmierć nastąpiła wskutek zaduszenia go jakimś twardem przedmiotem, który noworodkowi włożono do ust. (k)

Rząd nie miał i nie ma zamiaru wprowadzenia monopolu naftowego.

W związku z rozszerzonami przez pewien odłam prasy pogłoskami o zamierzonem rzekomo przez rząd wprowadzeniu monopolu naftowego i wydzierżawieniu go zagranicy, Agencja „Iskra" została upoważniona do stwierdzenia, że rząd nie miał ani nie ma w swym programie reorganizacyjnym zamiaru utworzenia monopolu naftowego. Zresztą jasną sytuację pod tym względem stwarza ustawa naftowa, przyjęta przez ciała ustawodawcze i ogłoszona onegdaj w Dzienniku Ustaw. **Zamiarem rządu jest przedewszystkiem doprowadzenie do powstania nowej dobrowolnej organizacji, obejmującej całokształt przemysłu naftowego, w którym to kierunku rząd współdziała z czynnikami tego przemysłu.**

Jeden z dzienników, szerzących pogłoski o rzekomym „monopolu naftowym" zamieścił wiadomość, mającą pochodzić ze Lwowa, że znana wielka firma amerykańska „Standard Nobel" zaproponowała rządowi udzielenie jej monopolu sprzedaży przetworów naftowych w Polsce, ofiarowując jednocześnie pożyczkę w sumie 8 miljonów dolarów.

Dyrekcja firmy Standard Nobel w Polsce zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom, stwierdzając zupełną ich bezpodstawność.

Zainteresowane gminy, a dalsza regulacja Rawy.

Katowice. W dniu 12 kwietnia br. odbyło się w Katowicach posiedzenie 15-tu gmin powiatów katowickiego i świętochłowickiego, będących członkami **Związku Regulacji Rawy.** Przedmiotem obrad było rozpatrzenie budżetu Związku oraz możliwość dalszego ponoszenia przez zainteresowane gminy **ciężarów związanych z regulacją Rawy.** Stwierdzono, że przy największym wysiłku danych gmin **nie mogą one ani w przybliżeniu ponosić składek członkowskich** wymierzonych na rok bieżący, tem więcej, że **nie zdołały one jeszcze do tej pory uregulować składek z lat poprzednich.** Ustalono, że w poszczególnych wypadkach świadczenia tegoroczne na rzecz regulacji Rawy **wynoszą 5—25% budżetów danych gmin.** Z uwagi na bardzo ciężką sytuację finansową tych gmin oraz na to, że potrzebniejsze są świadczenia gmin na opiekę społeczną i na rzecz najbiedniejszej ludności **uchwalono domagać się zawieszenia prac nad regulacją Rawy, przejęcia dotychczasowych ciężarów gmin przez Skarb Śląski** lub rozpatrzenie moratorjum a w końcu nowelizacji ustawy o regulacji Rawy. Powołano do życia specjalną komisję, która obradować będzie w dniu 14 bm. nad omawianą sprawą.

Pożyteczna działalność świetlic dla bezrobotnych w Katowicach.

Istniejąca od niedawna przy Miejskim Komitecie do Spraw Bezrobocia w Katowicach komisja świetlicowa rozwinęła w ostatnim czasie bardzo pożyteczną działalność. Prócz zabiegów w celu zaopatrzenia istniejących na terenie Wielkich Katowic 5-ciu świetlic w najniezbędniejsze sprzęty, bibljoteczki, przedmioty do gry towarzyskiej itd. co wobec bardzo skromnych subwencyj ze strony Magistratu wzgl. Komitetu do Spraw Bezrobocia jest zadaniem trudnem — komisja świetlicowa zapoczątkowała ostatnio cykl wykładów dla bezrobotnych, które, co z uznaniem podkreślić należy, cieszą się wielką frekwencją. W związku z tem Komisja zwraca się za naszem pośrednictwem z prośbą do pp. lekarzy, inżynierów, nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, by zechcieli zgłosić pisemnie lub telefonicznie (telefon 3314) swoje adresy z podaniem treści referatu jaki zamierzaliby wygłosić. Odczyty odbywają się w Szkole wydziałowej w Katowicach w godzinach wieczornych.

W ostatnim czasie utworzona została z inicjatywy Komisji sekcja teatru amatorskiego. Staraniem tejże odbyło się w ub. niedzieli na sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach przedstawienie amatorskie wykonane siłami bezrobotnych. Odegrana została sztuka ks. Dr. Harazima „Na pochyłości", pozatem humoreska wojskowa pod tyt. „Bez guzika" i wreszcie program zawierał kilka deklamacyj i monologów. Odegranie 3 aktowego dramatu było dosyć poprawne, co wobec zupełnie surowego i niezgranego ze sobą zespołu amatorskiego zasługuje na szczere uznanie. Zawdzięczać należy tylko, że przedstawienie nie cieszyło się taką frekwencją publiczności, na jaką zasługuje ten uznania godny wysiłek bezrobotnych, pragnących tym sposobem przyczynić się do nieco lepszego urządzenia swoich świetlic.

Poświęcenie i uruchomienie bloomingu w Dąbrowie Górniczej.

Nowoczesna inwestycja w hutnictwie, urządzona kosztem 20 miljonów zł.

12 bm. w Hucie Bankowej w Dąbrowie Górniczej poświęcono i uruchomiono nowowybudowany t. zw. blooming, t. j. walcownię bloków stalowych oraz nowej stacji elektrycznej i kotłowni. **Koszta tej nowoczesnej instytucji, największej w hutnictwie w ostatnich latach, wynosiły około 20 miljonów złotych.** Aktu poświęcenia dokonał ks dziekan Mazurkiewicz.

Znów Hans Nitram i znów propaganda antypolska w Prusach Wschodnich.

Katowice, 13 kwietnia.

Znany autor sensacyjnej książki niemieckiej p. t. „Wojska polskie przekroczyły nocy dzisiejszej granicę Prus Wschodnich", ukrywający się pod pseudonimem Hans Nitram wydrukował w niedzielnym numerze największego dziennika Prus Wschodnich, „Königsberger Allgemeine Zeitung" dłuższą nowelę p. t. „Trzy strzały w serce", w której opisuje zmyślony fakt zastrzelenia przez polską straż graniczną kilku mieszkańców pogranicza polsko-niemieckiego.

Z rewelacyj niemieckiej prasy pacyfistycznej wynika, że pod pseudonimem Hansa Nitrama kryje się jeden z wyższych oficerów Reichswehry.

(K) Przygotowania do obchodu Święta Narodowego w Pawłowie.

W niedzielę 10 kwietnia br. z inicjatywy Komitetu TCL. w Pawłowie odbyło się zebranie, celem przygotowania obchodu uroczystości 3 Maja. Zebrani: p. naczelnik gm. pp. prezesi miejscowych stowarzyszeń i związków oraz nauczycielstwa uchwalili, na wniosek prezesa TCL. p. Dzika utworzyć poszczególne komisje, które podzielą pracę między siebie.

Z Królewskiej Huty.

(=) Związek Rezerwistów koło Król. Huta

zawiadamia, że walne zgromadzenie członków odbędzie się w niedzielę 1 maja br. w aul gimnazjum żeńskiego o godz. 15. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

(=) Miesięczne zebranie członków Związku Legjonistów Polskich oddział Król. Huta

odbędzie się 19 kwietnia w salce Hotelu Polskiego przy ul. Wolności. Porządek zebrania obejmuje między innemi sprawy programowe Związku, a w szczególności program prac oddziału dlatego szczególnie proszeni są wszyscy członkowie o niezawodne przybycie.

(=) Wpisy uczniów do kl. I—VIII państwowego gimnazjum matem.-przyr. w Król. Hucie, ulica św. Piotra 5

przyjmuje się codziennie od czwartku, dnia 14 kwietnia br. do soboty, dnia 23. kwietnia br. włącznie w godzinach od 12 do 1 w dyrekcji gimnazjum. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) ostatnie świadectwo szkolne, 2) metrykę, 3) świadectwo szczepienia ospy. Termin egzaminów wstępnych zostanie ogłoszony później.

Produkcja i stan załogi górnośląskich hut żelaza za miesiąc luty.

Katowice, 14 kwietnia.

Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych komunikuje: Produkcja i załoga górnośląskich hut żelaza (łącznie z kopalniami rudy żelaznej) w miesiącu luty 1932 r. przedstawiała się następująco:

I. Wydobycie wzgl. produkcja:

Brunatne żelaziaki	— t.
Surówka	4.604 t.
Wyroby lane II-go stopu	494 t.
Rury żeliwne	12 t.
Odlewy metalowe wszelkiego rodzaju	10 t.
Stal surowa wł. z odlewami stalowemi	16.164 t.
Półwytwór walcowany na sprzedaż	1.470 t.
Wytwór walcowany gotowy	11.928 t.
Wyroby gotowe działów dalszej obróbki	6.057 t.

II. Załoga:

	Mężczyzn ponad lat 16	Mężczyzn poniżej lat 16	Kobiety	Razem
Kopalnie rudy żelaznej	—	—	—	—
Wielkie piece	964	—	24	988
Stalownie i walcownie	6.052	5	57	6.114
Odlewnie żelaza i stali	829	126	15	970
Działy dalszej obróbki	6.033	141	578	6.752
Działy uboczne hut żelaza	5.816	14	591	6.421
Razem:	19.694	286	1.265	21.245

—xox—

(=) Wystawa robót ręcznych.

Tow. Mł. Polek w Król. Hucie urządza 17 i 18 bm. (w niedzielę i poniedziałek) od godziny 9 do 6 wieczorem wystawę robót ręcznych w małej salce Domu Polskiego przy ulicy Wolności 64 (naprzeciw kościoła Św. Jadwigi). Wstęp — wolne datki.

(=) Zbierając składki na biedne dzieci — okradała domy.

Sikorowa Agnieszka, zam. w Król. Hucie przy ulicy Mickiewicza 7, doniosła, że 8 b. m. przybyła do jej mieszkania nieznana kobieta, prosząc o składkę na rzecz biednych dzieci, przystępujących do I. Komunji św., której wręczyła 2 zł. Po opuszczeniu mieszkania przez nieznaną kobietę, zauważyła Sikorowa brak portmonetki z zawartością 70 gr. Nieznana kobieta nie miała zezwolenia na zbieranie składek dla biednych dzieci jak też nie posiadała żadnej listy składkowej. Opis oszustki: lat około 30, wzrostu około 160 cm, uzębienie złote, ubrana w płaszcz bronzowy i taki kapelusz.

(=) 980 zł ukradł kelnerowi.

Machczek Alfons, kelner, zam. w Król. Hucie przy ul. Wolności zgłosił, że 9 bm. w godzinach popołudniowych nieznany dotąd sprawca w kawiarni „Małopolanka" w Kr. Hucie skradł mu portfel z zawartością 980 złotych.

(=) „Ideal" zginął bez śladu.

Z przed domu przy ul. Karola Miarki w Król. Hucie skradziono ślusarzowi Zielińskiemu Józefowi zam. w Łagiewnikach rower męski marki „Ideal".

Z Świętochłowickiego.

Rozstrój nerwowy doprowadził ją do samobójstwa.

11 bm. Eleonora Pawlas lat 52, zam. w Świętochłowicach przy ul. Długiej popełniła samobójstwo przez powieszenie się na sznurze przymocowanym do górnej ramy okna jej mieszkania. Przyczyną targnięcia się na własne życie był rozstrój nerwowy. (Ś)

(Ś) Wieczór pieśni w Brzezinach.

Chór męski „Hejnał" w Brzezinach Śl. urządza w dniu 17 kwietnia o godz. 19.30 w hali gimnastycznej swój pierwszy „Wieczór „Pieśni" pod batutą p. Jasiewicza.

(Ś) „Zabawa Wiosenna" młodzieży powstańczej w Szarleju.

„Młoda Polska" oddział młodzieży przy Zw. Powst. Śl. w Szarleju, urządza z okazji rocznicy swego istnienia, w sobotę dn. 16 kwietnia br. o godz. 19 w sali p. Kubońskiego zabawę wiosenną.

(Ś) Z mieszkania.

Cwielong Józef zam. w Szarlocińcu doniósł, że w czasie jego nieobecności nieznany sprawca włamał się do jego mieszkania i z zamkniętej walizki skradł 320 zł. gotówki, zegarek srebrny zwykły i 2 koszule męskie.

Z Pszczyńskiego.

(P) Starzec pod kołami samochodu.

Na ul. 3-go Maja w Imnelnie samochód ciężarowy kopalni „Piast" w Lędzinach, kierowany przez szofera Henka Franciszka z Murcków najechał na 80-letniego Klamkę Macieja z Moczydła, pow. Chrzanów, który doznał złamania nogi. Winę w wypadku ponosi sam poszkodowany, gdyż wskutek własnej nieostrożności potoczył się i wpadł pod nadjeżdżający samochód. Starcowi pierwszej pomocy udzielił lekarz, a następnie odstawiono go do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Z Rybnickiego.

(R) Z działalności Akademickiego Koła Rybniczan.

W tych dniach Akademickie Koło Rybniczan obchodziło 3-lecie swego istnienia. Mimo tak krótkiego istnienia, zdołało ono sobie zdobyć pewne uznanie wśród tutejszego społeczeństwa, a to dzięki swej aktywności. Głównem zadaniem A. K. R. w ubiegłym roku była praca w kierunku niesienia pomocy bezrobotnym. W tym celu urządzono akademję wokalno-muzykalną w auli tut. gimnazjum, której czysty zysk przeznaczno dla Funduszu Bezrobocia. Oprócz tego zbierano składki wśród tutejszych obywateli. Dla pielęgnowania życia towarzysko-oświatowego urządzono dwie wycieczki, jedną do Kuźnowa, drugą do Katowic, gdzie zwiedzano Muzeum Śląskie, Bibljotekę Sejmową i Zakłady Techniczne. W obrębie Koła wygłoszono kilka referatów. Podczas wakacyj Bożego Narodzenia urządzono wspólną „Gwiazdkę“ i tradycyjny Bal Sylwestrowy, który zdobył sobie wśród tutejszej inteligencji opinję miłej i wytwornej zabawy. A. K. R. liczy obecnie razem 107 członków. Z tego znajduje się na studjach 77. Największy procent studjujących przypada na wydział filozoficzny, który wynosi 19 członków, na drugiem miejscu stoi wydział prawniczy i lekarski, licząc każdy 13 członków. Na politechnice znajduje się 5, na W. S. H. 6, na wydziale teologicznym 5, na farmaceutycznym 4, na Akademji Górniczej 2 i na Akademji Muzycznej 2 członków. Ze wszystkich studjujących większość wybrała sobie Kraków jako miejsce swoich studjów (34 członków), na drugiem miejscu stoi Poznań, licząc 27, następnie we Lwowie 4, w Warszawie 1, w Berlinie 2, w Innsburku 1. — W skład nowego zarządu, wybranego na walnem zebraniu w dniu 9. bm. wchodzą pp. Szczypa (prezes), Leśnik, Tyskówna, Kraszyna, Jamroziówna i Pluta.

(R) Spłonął dom listonosza.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu listonosza Marcela Franciszka w Moszczenicy. Dom spalił się doszczętnie z przyległą stodołą oraz urządzeniem domowem i garderobą. Szkoda wynosi około 4.000 zł.

Z Lubliniecкiego.

(L) Chciała „kupić“ tanim kosztem buciki.

Do składu Słotowej w Kaletach przybyła nieznana kobieta, która podczas kupna skradła parę trzewików damskich wartości 20 zł. Słotowa zauważywszy brak trzewików kobietę ową przytrzymała i skradzione trzewiki odebrała. Dochodzenia wykazały, że sprawczynią jest Klytowa Albertyna, lat 18, zam. w Pszarach.

Z Cieszyńskiego.

(C) Tajemniczy pożar.

10 bm. wybuchł pożar w gospodzie i sklepie Drettnera Maksymiljana w Ustroniu. Ogień zniszczył całe zabudowania mieszkalne wraz z gospodą i sklepem jak również zniszczeniu uległy różne rzeczy znajdujące się w sklepie. Powstałej szkody przez pożar dotąd nie ustalono. Wstępne dochodzenia wykazały, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie lub też umyślne podpalenie.

—xox—

Giełda.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 13 kwietnia 1932 r.

Warszawa. PAT. **Dewizy:** Belgja 124,90—125,21—124,59. Holandja 361,20—362,10—360,30. Londyn 33,70—75—33,90—33,56. Nowy Jork 8,902—8,922—8,882. Nowy Jork Kabel 8,907—8,927—8,887. Paryż 35,14—35,23—35,05. Szwajcarja 173,55—173,98—173,12. Tendencja utrzymana. Marka niem. nieofijcjalnie 211,70, dolar pryw. 8,92½.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej

z dnia 13 kwietnia 1932 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna 25,75—26,00. Pszenica cena orjentacyjna 27—27,25. Pszenica cena tranzakc. tranzakcje 15 ton 27. Jęczmień przem. A. 64—66 kg. 21—22 Jęczmień przemiałowy B. 68 kg. 22—23. Jęczmień browarowy 24,25—25,25. Owies do siewu 22,50—23,00. Owies zwykły 20,75—21,25. Mąka żytnia 65 proc. 39—40. Mąka pszenna 65 proc. 40 50—42,50. Ospa żytnia 16,50 do 17,00. Ospa pszenna 15—16. Ospa pszenna gruba 16—17. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22,50—24,50. Groch Wiktorja 23—26. Groch Folgiera 32—36. Peluszka 26—28. Peluszka żółta 16—17. Saradela 30—32. Koniczyna czerwona 160—210. Koniczyna biała 320—400. Koniczyna szwedzka 130—150. Koniczyna żółta odtuszczona 150—170. Przelot 200—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Ziemniaki jadalne 3,50—4,00. Ziemniaki fabryczne za kilo procent 18 gr. Makuch, lniane 36—38 proc. 26—28. Makuchy rzepakowe 36—38 proc. 18—19. Makuchy słonecznikowe 46—48 proc. 19,50—20,50. Siano luźne 5,50—6,00. Siano nadnoteckie 6,75—7,25. Siano prasowane 7,75—8,25. Słoma luźna 3,50—4,00. Słoma prasowana 4,50—5,00. Usposobienie spokojne! Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 180 ton, pszenicy 45 ton, jęczmienia 45 ton, owsa 10 ton, otrąb pszennych 30 ton.

Antoni Orzóg-Orzegowski przed Sądem Okręgowym w Katowicach.

Za oszustwa wekslowe skazany na 4 miesiące więzienia, a za pobicie inżyniera na dwa miesiące.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Katowicach stanął, jako oskarżony o oszustwa wekslowe oraz o pobicie inż. Beszczyńskiego, **Antoni Orzóg-Orzegowski**, znany na terenie Katowic handlarz węglowy.

W czasie rozpraw wyszło na jaw, iż Orzóg-Orzegowski już w połowie 1930 roku dopuścił się fałszerstwa weksli oraz oszustw pieniężnych na szkodę kilku znanych obywateli w Katowicach. Ponadto Orzóg-Orzegowski odpowiadał za pobicie inż. Beszczyńskiego, którego silnie poturbował w kabarecie „Satyr“ w Katowicach, zadając mu krzesłem bolesne rany.

Sąd za fałszerstwo weksli w trzech, oraz oszustwo wekslowe w dwóch wypadkach skazał Orzóg-Orzegowskiego na 4 miesiące więzienia, a za pobicie inż. Beszczyńskiego na dwa miesiące więzienia.

Tragiczny wypadek w Śl. Zakładach Naukowych w Katowicach.

Piła obcięła uczniowi 4 palce u ręki.

W czasie ćwiczeń szkolnych w Śląskich Zakładach Naukowych w Katowicach, uczeń Tomeczko Karol, lat około 20, podczas rznięcia desek na pilce cyrkulacyjnej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie piła obcięła mu 4 palce u lewej ręki. Tomeczkę odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach, gdzie pozostał pod opieką lekarską.

Po 500 złotych nagrody

wyznaczyła Gł. Kom. Pol. Woj. Śl.

W związku z ostatniemi dwoma zuchwałemi napadami na plebanję w Wielkiej Dąbrówce oraz probostwo w Brzezinach Śląskich Główna Komenda Policji Województwa Śląskiego wyznaczyła po 500 złotych nagrody za wykrycie sprawców każdego z tych napadów.

Komuniści przed Sądem Okręgowym w Król. Hucie.

Wyroki skazujące od 3 do 9 miesięcy twierdzy.

Wczoraj przed Izbą Karną Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego w Król. Hucie stanął **Jan Hadamik oskarżony o agitację wywrotową.** Przewodniczył rozprawie prezes Sądu **dr. Gisza**, wotowali sędziowie **dr. Ostrowski** i **dr. Zagan**, oskarżał p. prokurator **dr. Nowotny**, bronił st. sekr. Sądu **Kowal.** Sąd po naradzie **uznał Hadamika winnym zbrodni** z par. 86 k. k. niem. **i skazał go na 6 miesięcy twierdzy i ponoszenie kosztów sądowych.**

Tegoż dnia Sąd Okręgowy w Król. Hucie w tymże składzie rozpatrzył sprawę komunistów **Zborowskiego, Cabana, Kurpasa, Wypicha i Adama Hermana**, skarżonych o wywrotową działalność.

Sąd po naradzie **skazał** z par. 83 i 86 k. k. niem. **Zborowskiego na 9 miesięcy twierdzy, Cabana na pół roku twierdzy z zawieszeniem na dwa lata, a Kurpasa na 3 miesiące twierdzy, wszystkich trzech ponadto na ponoszenie kosztów sądowych.**

Wypicha i Hermana z braku dowodów uwolniono od winy i kary.

Obława na przemytników

200 kilo rodzynek i 11-u przemytników w rękach Śl. Straży Granicznej.

Katowice, 13 kwietnia.

Wczoraj funkcjonarjusze Śl. Straży Granicznej z Katowic i Tarnowskich Gór — **urządzili wielką obławę na przemytników** w Tarnowskich Górach i okolicy. W wyniku tej akcji **skonfiskowano około 200 kg. rodzynek** oraz inne towary kolonjalne, przemycone z Niemiec do Polski. **Przytrzymano przytem 11 przemytników**, pochodzących przeważnie z miejscowości pow. będzińskiego.

Podejrzany kandydat na męża.

Najpierw wyłudził 3000 zł., a potem skradł 1000 zł.

Mysłowice, 13 kwietnia.

Szyman Marja zam. w Mysłowicach przy ul. Mickiewicza doniosła, że niejaki **Golaś Paweł**, w czasie pobytu w jej mieszkaniu **skradł jej 1000 zł gotówki.** Golaś spotkany przez nią przypadkowo **na żądanie zwrócił jej ze skradzionej kwoty 500 zł.** Ponadto **pod pozorem zawarcia z Szymanową związku małżeńskiego wyłudził on od niej poprzednio 3.000 zł**, których mimo żądania poszkodowanej nie zwrócił. Golasia przytrzymano celem przeprowadzenia dochodzeń.

Skrytobójczy napad w gmachu ochronki.

Tajemniczy zbrodniarz uciekł.

Burjańska Emilja, lat 22, z Nowych Hajduk w dniu 11 bm. podczas uprzątania ochronki, **przechodząc korytarzem mieszczącym się na poddaszu budynku szkolnego przy ul. Szkolnej w Nowych Hajdukach została dwukrotnie pchnięta nożem w lewe przedramię przez nieznanego osobnika.** Osobnik ten ukryty był za drzwiami prowadzącemi na korytarz i po dokonanym czynie zbiegł. Dochodzenia celem ujawnienia sprawcy w toku.

Radjo.

Czwartek 14 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Odczyt leśniczy. 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Komunikat LOPP. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“). 15.50 Program dla dzieci starszych. 16.20 Kurs średni języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Ginąca Afryka“. 17.35 Koncert kameralny w wykonaniu kwartetu muzycznego z Liege (Quatuor de Liege) — P. R. Warszawa. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Dr. Tadeusz Dobrowolski, dyr. muzeum śląsk.: „Muzeum sztuki kościelnej“ — Kościół św. Stanisława w Starem Bielsku“. 19.40 Komunikaty harcerskie. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Chiny proszą o głos“. 20.15 Muzyka lekka. 21.25 Słuchowisko. 22.10 Koncert Chopinowski. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny. 22.55 Muzyka taneczna.

*

Ażeby dać możność korzystania ze słuchania audycji radjowych jaknajszerszej klijenteli urządza firma

„Radjo-Deblessem“ Katowice

10 tanich dni na sprzedaż radjosprzętu.

Aparaty radjowe od złotych	55.—
Komplet detektorowy wraz ze słuchawkami i materjałem antenowym	29.50
Głośniki od złotych	25,—
Głośniki 4 biegunowe od złotych	55,—
Lampki radjowe od złotych	7,—
Akumulatory 4 woltowe od złotych	10,50

Korzystajcie z okazji 10-cio dniowej taniej sprzedaży tylko w f-mie RADJO-DEBLESSEM w Katowicach.

Odpowiedzi redakcji.

Bogucice. Nadawca listu poleconego z Bogucic, adresowany do Urzędu Celnego w Katowicach, zechce zgłosić się w Katowicach, ulica Piastowska 7 parter.

Kalendarzyk zebrań.

Czwartek, dnia 14. kwietnia 1932 r.

Król. Huta. Zebranie Tow. śpiewu „Lutnia“ o godz. 19 w salce ćwiczeń w Domu Polskim, ul. Wolności 64.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Wtorek, dnia 12. kwietnia 1932 r.

Zgoda. Walne zebranie na sali hutniczej o godz. 18.

Środa, dnia 13. kwietnia br.

Katowice. Walne zebranie na sali Strzechy Górniczej o godz. 19.30.

Szczygłowice. Walne zebranie na sali p. Michalskiego o godz. 19.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Czwartek, dnia 14. kwietnia.

Król. Huta. Koło miejscowe N. Ch. Z. P. urządza 14. bm. o godzinie 18 na sali p. Paszka przy ul. Gimnazjalnej miesięczne zebranie. Zarząd prosi o liczny udział i punktualne przybycie członków i sympatyków koła.

Życie sportowe.

Baczność lekkoatleci Pogoni!

Zarząd sekcji klubu sportowego Pogoń Katowice zawiadamia wszystkich członków, iż w przyszłą niedzielę tj. dnia 17 kwietnia br. na własnem boisku odbędą się zawody lekkoatletyczne dla pań i panów o mistrzostwo klubu we wszystkich konkurencjach. Udział każdego zawodnika i zawodniczki jest obowiązkowy. Początek zawodów o godz. 9,30.

Ostatni występ „Colonii“.

Pięciokrotny drużynowy mistrz Niemiec w boksie „Colonia“ rozegrał swój trzeci z rzędu a zarazem ostatni mecz na Śląsku we wtorek w Rudzie ze Slavią zasilona kilkoma zawodnikami KS. 27 Orzegów.

„Colonia“ w po brzegi wypełnionej sali miejscowego hotelu „Piast“ pokonała swego niezbyt groźnego przeciwnika w stosunku punktów 13:3.

W meczach stoczonych przez „Colonię“ na Śląsku, uzyskała ona piękny stosunek punktów 37:11 na swą korzyść. Wynik naprawdę imponujący. Świadczy on jednak źle o obecnym poziomie sportu pięściarskiego na Śląsku, bowiem nie posiadamy obecnie żadnej wyrównanej drużyny, któraby z powodzeniem mogła się przeciwstawić choćiażby drużynie słabszej znacznie od „Colonii“.

KAŻDY PODOFICER REZERWY
powinien być zorganizowany
w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy
Katowice, ul. Plebiscytowa 1. III. p.
Biuro czynne od godz. 10 do 16-ej.

Księgarnia i skład papieru

M. RYDZKOWSKI

Tarnowskie Góry, Rynek 5

poleca swą księgarnię zaopatrzoną w dzieła z wszystkich dziedzin literatury, podręczniki dla szkół powszechnych, średnich i wyższych. — Artykuły piśmienne, przybory biurowe, szkolne itp. — Szczególnie polecam się P. T. urzędom, nauczycielstwu i tow. do wszelkich dostaw wchodz. w zakres mego interesu.

Reprezentacja

Akcynego Browaru w Tenczynku

KATOWICE, Młyńska 35 Telefon 8-26.

poleca piwa pełnowartościowe:

Bawar, Marcowe jasne, Eksportowe ciemne, Porter ciemny oraz **Kasztelańskie** polecane przez lekarzy dla chorych, niedokrewnych, rekonwalescentów i karmiących kobiet.

Ceny konkurencyjne.

Dogodne warunki zapłaty.

Technik budowlany

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do „Polski Zachodniej" pod „Technik"

Samochód

używany, 4-osobowy limuzyna kupię. Oferty pod „Limuzyna" do Admin. „Polski Zachodniej" Katowice.

Doborowe gatunki

drzew owocowych

w cenie od 50 groszy do 2 złote 50 gr. każdej formy są do nabycia w

Ogrodnictwie Powiatowem

w Starejwsi. poczta Pszczyna Tel. Pszczyna 115

Porady fachowe udziela się gratisowo.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami.

Informacje i bilety: Tel. 145 i 135 i biura podróży.

Wyciąć i przesłać jako druk:

Do Administracji
Polski Zachodniej
Katowice, ul. Moniuszki nr. 10

Proszę nadesłać ..... egz. Alm. Należytość zł ..... przekazuję na P. K. O. nr. 303551 Katowice

Nazwisko .....

Adres .....

Każdy powinien mieć!

Encyklopedję życia codziennego

ALMANACH

POLSKI ZACHODNIEJ

Wszystko dla wszystkich

na 314 stronach.

Cena 1,25 zł.

Czytelnicy, którzy zgłoszą się wprost do naszej administracji ulica Moniuszki nr. 10 lub do naszych kolporterów korzystają ze zniżonej ceny zł. 1,— za egzemplarz broszurowany.

Niezbędny w każdym domu.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodniej"

Licytacja przymusowa

publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

W piątek, dnia 15. kwietnia br. o godz. 10 przed południem będę sprzedawał w Katowicach, przy ul. Jagiellońskiej nr. 5 następujące przedmioty:

pianino czarne Sommerfeld, 4 serwisy, kilka kieliszków kryształowych, kilkanaście sztuk różnych talerzyków, 2 lampy wiszące, kilkanaście sztuk koszul damskich i męskich, prześcieradła, kapy na łóżka, 1 futro damskie i inne przedmioty.

Po ukończeniu tejże o godz. 13 w Katowicach przy ul. Jordana nr. 1:

1 samochód półciężarowy, 3 biurka, 1 maszynę do pisania, 2 szafy na akta i inne przedmioty.

Zaś o godz. 15 przy ul. Drzymały 15:

1 maszynę elektr. do gięcia żelaza z motorem komplet.

Grupa,
komornik sądowy w Katowicach.

W piątek, dnia 15. kwietnia br. o godz. 11 przed południem będę sprzedawał w Ochojcu przed kupcem Rogoszem następujące przedmioty:

110 sztuk szyb inspektow. 28 × 32, 1 umywalkę z płytą marmurową i lustrem, 2 szafki nocne z płytami, 1 rower, 1 powóz, 1 koń, 1 umywalkę z płytą marmur. i lustrem, 2 szafki nocne, 1 szafę na ubranie z lustrem.

Wodecki,
p. o. komornik sądowy w Mikołowie.

Uchwała. Odroczenie wypłat udzielone firmie Alfred Müller Hurtowny handel skór w Katowicach i firmie Sola właśc. Alfred Müller w Oświęcimiu uchwałą tut. Sądu z dnia 18. 7 1931 r. uchyla się z powodu zrzeknięcia się dłużnika z dalszego korzystania z dobrodziejstwa odroczenia wypłat (art. 28 ust. o zap. upadł.) na koszt dłużnika. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

W sprawie odroczenia wypłat spółdzielni z o. o. Sztucznego Toru Łyżwiarskiego w Katowicach wyznacza się po myśli art. 49 rozp. Pr. Rz. P. z 6. III. 1928 r. termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli w postępowaniu układowem na dzień 27 kwietnia 1932 r. o godz 10. Zgromadzenie odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Katowicach, w pokoju 58.

Sąd Grodzki w Katowicach Oddz. V.
Lorych mp.

Firma Henryk Hartman Detaliczna sprzedaż wódek, win i likierów w Katowicach wniosła do tut. Sądu podanie o udzielenie jej odroczenia wypłat po myśli rozp. Prez. R. P. z dnia 6 marca 1928. Celem rozpoznania sprawy wyznacza się w tut. Sądzie Grodzkim pokój 58 terminu na dzień 29 kwietnia 1932 o godz. 12. Wierzyciele wymienionej firmy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Wiosna u Kessla

KATOWICE. Tel. 1376.

Codziennie od środy, 13 kwietnia w salach dancingowych bajecznie udekorowanych 1000-mi kwitnących róż, za których odgadnięcie przybliżonej i najtrafniejszej liczby są wyznaczone nagrody:

I. Jednorazowa podróż 2 kl. do Wenecji.
II. Całkowity sprzęt narciarski i 4 inne pocieszające upominki.

Do licznego wzięcia udziału uprzejmie zaprasza się.

Początek o godz. 20. Ceny zwyczajne.

Ze Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach.

W związku z zamknięciem granicy dla aparatów i części składowych radjowych, powstaje dla polskiego przemysłu i rzemiosł radjo-technicznego nowe pole do pracy, gdyż tylko aparaty krajowe, ze względu na swą cenę, będą miały szansy w sprzedaży.

Z tych to względów Śląsk Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy zamierza uruchomić w drugiej połowie miesiąca kwietnia br. **nio macyjny kurs dla radjomechaników** z zwróceniem specjalnej uwagi na stronę obejmującą konstrukcje odbiorników najnowszych typów.

Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych 2 razy tygodniowo. Ilość godzin wykładowych 50. — Instruktorami będą najlepsi fachowcy na Górnym Śląsku.

Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zapisy Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego, gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych codziennie w godzinach urzędowych od 9,30 do 13-tej i od 16 do 19, w soboty od 9,30 do 13-tej.

W dniu 15. kwietnia 1932 r. o godzinie 17 rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach w gmachu Śl. Technicznych Zakładów Naukowych przy ul. Krasińskiego **kurs wyrobu sztucznych kamieni, terazza i mozaiki dla właścicieli betoniarni i mistrzów budowlanych.**

Kilka miejsc jeszcze wolnych!

Spieszne zgłoszenia kierować należy do Instytutu pod wyżej podanym adresem.

Ugoda

Oskarżony, redaktor odpowiedzialny „Kurjera Śląskiego", oświadcza, że wszystkie zarzuty podniesione w Nrze 82 z dn. 8. IV. 1930 r. czasopisma „Kurjer Śląski" przeciwko p. wizytatorowi Janowi Mangoldowi i p. inspektorowi Józefowi Szafranowi jako nieprawdziwe cofa i za mimowoli wyrządzoną zniewagę i krzywdę przeprasza

Kazimierz Duda - Dziewierz,
red. odp. „Kurjera Śląskiego".

Uchwała. Firmie Anna Kubitza w Katowicach udziela się odroczenia wypłat na przeciąg dalszych trzech miesięcy, tj. od dnia 21 kwietnia do 20 lipca 1932 r. Koszty uchwały ponosi dłużniczka. Sąd Grodzki Oddział V w Katowicach.

Kurs dla palaczy kotłowych.

W dniu 22. kwietnia br. o godz. 18 uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy w Katowicach przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych **3-miesięczny kurs dla palaczy kotłowych.**

Spieszne zgłoszenia kierować należy do Instytutu pod wyżej podanym adresem.

Kabaret Dancing

BAGATELA

dawniej

Moulin-Rouge

KATOWICE, Plebiscytowa 3. Tel. 2854.

Sensacyjny program kwietniowy

z duetem Eddi na czele

w nowym repertuarze

Co niedziele i święta

Five o clock

z pełnym wieczorowym programem i różnemi niespodziankami

Zamknięcie wraz z ardelobą

Ceny win znacznie zniżone.

Dom meblowy

Karol Chruszcz

Katowice, ul. Kościuszki 13

Telefon 11-70.

Poleca wszelkiego rodzaju **meble** na bardzo dogodnych spłatach ratalnych, przy gotowce zniżony rabat.—

Pamiętaj o bezrobotnych!

Nadzwyczajna okazja.

Polecamy po nadzwyczaj zniżonych cenach następujące powieści w zeszytach:

Husyci.

Powieść historyczna, z czasów wojen husyckich. Całość obejmuje 936 stron druku ozdobionych 39 całostronnemi obrazkami i składa się z 39 zeszytów Cena kompletu wynosi tylko . . . . . 2 zł.

O grób Zbawiciela.

Powieść historyczna z czasów wojen krzyżowych. Całość obejmuje 1192 stron oraz 50 pięknych obrazków i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . 2 zł

Król a Car.

powieść historyczna, nadzwyczaj zajmująca, napisana przez Artura Gruszeckiego. Całość obejmuje 17 stronnic druku, ozdobiona 50 obrazkami i składa się z 50 zeszytów. Cena kompletu wynosi tylko . . 2 zł

Koszty przesyłki ponosi zamawiający. Zamówienia prosimy adresować:

Katolik, Beuthen O.-S.
Kurfürstenstr. 21.

Drobne pozdrawia

Kucharz

kawaler, znajomość gorącego bufetu warszawskiego poszukuje zajęcia na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Gastronom" Polska Zachodnia.

Pokoje

Pokój

Jeden, dwa, z używalnością łazienki ewentualnie kuchni dwuosobowy od zaraz. Katowice południowe lub centrum. Zgłoszenia pod „Kulturalni".

Ogłoszenie.

Zamienię pokój z kuchnią na I. piętrze na takie same lub większe. Piętro obojętne. Zgłoszenia pod „Zamiana".

Różne

Za długi

mojej żony z domu Jadwiga Sosna z Chropaczowa nie odpowiadam. Jan Wosz, Chropaczów

Cennik Ogłoszeń

Ogłoszenia: na pierwszej stronie tytuł. Zł. 1,—; w tekście Zł. 0,80; w części ogłoszeniowej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm.

Nekrologi: w tekście Zł. 0,60; na 1-szej stronie zł. 1,— w części ogłoszeniowej Zł. 0,25 za 1 wiersz mm.

Ogłoszenia drobne: a) kupno, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy itd. za słowo Zł. 0,20; b) dla poszukujących pracy za słowo Zł. 0,10; c) matrymonjalne za słowo Zł. 0,30.

Rabaty udzielamy według specjalnej listy rabatowej.